Odzyskiwanie pozycji – str. 4
Rok w "raju" – str. 5
Ręce Czarkowi – str. 7
Karate w Suwałkach – str. 8–9

TYGODNIK SUWALSKI

Nr 11/125 Rok IV 17 marca 1993 Cena 2500 zł

Fot. J. Broc

Rozmowa z MONIKĄ TOMASZEWSKĄ - Miss Podlasia - na str. 3.

SŁUŻBY SOBIE ODPUŚCIŁY

Nazwanie skandalem tego, co ostatnio działo się na suwalskich ulicach i chodnikach, nie jest bynajmniej przesadą. Żeby się o tym przekonać, wystarczyło przejść się po dowolnym miejskim deptaku, spróbować przejechać samochodem po ulicy Konopnickiej czy Ciesielskiej. Służby odpowiedzialne za usuwanie skutków zimy wyraźnie w ciągu paru minionych tygodni sobie odpuściły. Nikt nie zbijał lodu z chodników, nikt nie likwidował kolein na drogach, nikt nie przypominał właścicielom prywatnych po-

Dokończenie na str. 5

Pragniemy podziękować

Pragniemy z całego serca podziękować radnym: Panom Gustawowi Orłowskiemu, Januszowi Płońskiemu, Tadeuszowi Krzywickiemu za ciągłą pamięć okazywaną naszym podopiecznym. Od początku trwania Ich kadencji Panowie ci przekazują diety radnych na konto Towarzystwa.

Niewątpliwie gest ten wynika z głębi serca, z poczucia obowiązku, z troski o dzieci naszego miasta.

Każde wyciągnięcie ręki w kierunku potrzebującego jest zapisane złotymi zgłoskami w Księdze Żywota. Staramy się uwrażliwiać naszych podopiecznych na gesty Ofiarodawców. Uczymy ich wdzięczności, szacunku – stąd mamy nadzieję, iż wykuwamy w nich miłość tak bardzo potrzebną w życiu każdego z nas.

Jeszcze raz z głębi serca dziękujemy Szanownym Panom Radnym i życzymy Im wszelkich sukcesów w życiu osobistym oraz społecznym.

Z wyrazami szacunku
Przewodniczący Krajowego
Zarządu Towarzystwa
Zenon Dziedzic

★ ★ ★

Katolickie Towarzystwo Służby Dzieciom zostało założone w 1987 roku.

Opiekuje się każdego dnia ponad 100

Dokończenie na str. 3

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu na terenie naszego województwa zanotowano:

- 62 włamania i kradzieże; straty – ok. 445,5 mln złotych;
- 6 napadów rabunkowych;
- 3 wypadki drogowe, w wyniku których odniosły obrażenia trzy osoby kierujące pojazdami;
- 3 pożary; straty – ok. 100 mln złotych;
- jeden śmiertelny wypadek przy pracy.

Czas kradzieży

8 bm. zatrzymano na gorącym uczynku włamania do kiosku spożywczego przy ul. Pułaskiego dwu nieletnich suwalczan (14 i 15 lat). Skradzione produkty (o wartości ok. 14,5 mln zł) odzyskano.

★ ★ ★

W nocy z 9 na 10 bm. dokonano włamania do księgarni przy pl. Piłsudskiego. Skradziono atrakcyjne albumy i książki o wartości ok. 20 mln zł.

★ ★ ★

10 bm. nieznani sprawcy włamali się do Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej przy ul. Przemysłowej. Po dokonaniu zniszczeń na kwotę ok. 20 mln złotych skradli pieniądze w ilości 35 tys. złotych, po czym zostali spłoszeni przez dozorcę.

★ ★ ★

W nocy z 10 na 11 bm. z nie strzeżonego parkingu przy ul. Pułaskiego zniknęła łada o numerze rejestracyjnym SWT 0602.

★ ★ ★

14 bm. policjanci zatrzymali na gorącym uczynku włamania do przedsiębiorstwa "Sada" przy ul. Sejneńskiej dwu mężczyzn, mieszkańców okolicznych miejscowości.

NAJWIĘCEJ NA BADMINTONA

Komisja Spraw Społecznych RM podzieliła tegoroczny fundusz przeznaczony na kulturę, sport i turystykę.

Największą kwotę – 200 mln zł – przeznaczono na działalność Suwalskiego Klubu Badmintona. Zdecydowały o tym uzyskiwane wyniki i fakt, że jest to dyscyplina uprawiana przede wszystkim przez młodzież szkolną. Klub sportowy Wigry może liczyć na 150 mln zł na rozgrywki juniorów i utrzymanie obiektu. Na utrzymanie stadionu lekkoatletycznego przeznaczono 130 mln zł. 75 mln na zakup sprzętu otrzyma Międzyszkolny Ośrodek Sportów Wodnych, a modelarze z Aeroklubu Suwalskiego – 60 mln zł.

Na wypoczynek letni dzieci i młodzieży zarezerwowano 250 mln zł. Pozostała kwota – ok. 500 mln zł – może być wykorzystana przez wszystkie instytucje i kluby na organizację i udział w zawodach sportowych. Dotacje w wysokości do 10 mln zł przyznawać będzie Zarząd Miasta.

Ponadto 100 mln zł przeznaczono na stypendia dla najzdolniejszych suwalczan i tyle samo na edukację teatralną dzieci i młodzieży, 50 mln na koła zainteresowań w Młodzieżowym Domu Kultury, 50 mln na utrzymanie miejsc pamięci narodowej w Suwałkach. Reaktywowana zostanie też orkiestra dęta przy Zespole Szkół Zawodowych. Na organizację imprez kulturalnych zarezerwowano 200 mln zł. (rł)

SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY OŻYJE!

Pisaliśmy kilkakrotnie o projektach zagospodarowania Spółdzielczego Domu Kultury przy ul. Świerkowej. Podczas posiedzenia Komisji Spraw Społecznych zaproponowano dofinansować Suwalskie Towarzystwo Muzyczne, jeśli przeniesie się ono na ul. Świerkową do wspomnianego lokalu. Obecna siedziba STM (budynek przy skrzyżowaniu ul. Wigierskiej z Utratą) przeznaczony jest do rozbiórki.

Z kasy miejskiej opłacone byłyby koszty eksploatacji – do 200 mln zł, resztę pieniędzy powinno towarzystwo zarobić z prowadzenia kawiarni i kina. (rł)

Z SUWALSKIEGO OBSERWATORIUM

Aksjomaty i dogmaty

Różną mamy młodzież. Część z niej poszukuje własnych dróg życia. Niedawno temu młody człowiek zapytał mnie, czy posługując się matematyką można udowodnić istnienie Pana Boga. Jednocześnie dodał, że jeżeli nie można, to jak odpowiedzialny matematyk może być człowiekiem wierzącym, skoro nie ma na to dowodów. Było to na pewno pytanie nietypowe i zadziorne, skierowane do nauczyciela matematyki. Osobiście wolę trudne pytania aniżeli pozorną zgodność.

Kościoły, w tym i katolicki, podają pewne tezy do wierzenia jako prawdy – artykuły wiary, które noszą nazwę dogmatów. Jeśli chce się być osobą wierzącą, należy je przyjąć (uwierzyć). Jednym z podstawowych dogmatów jest istnienie Pana Boga.

Z pewnością nie wszyscy pamiętają, że również teorie matematyczne opierają się na pewnych pierwotnych tezach, które przyjmuje się bez dowodu, i stanowią one podstawę udowadniania twierdzeń. W matematyce te tezy noszą nazwę aksjomatów.

Czyli zawsze coś jest pierwotne, a reszta jest konsekwencją przyjętych przez człowieka aksjomatów i dogmatów, które w naszym życiu przyjmują postać różnych prawd i systemów wartości.

Jednak nawet nie udowadniając aksjomatów i dogmatów powinny one zawierać w sobie pewną oczywistość i oparcie, między innymi na tzw. zdrowym rozsądku. Istnienie Pana Boga nie jest dla mnie jedynie wynikiem ogłoszenia takiego dogmatu przez Kościół.

Zapytałem młodego człowieka, czy uwierzyłby, że zegarek, który ma na ręku, stworzył się samorzutnie przez odpowiednie dobranie i wytworzenie się jego części. Roześmiał się i stwierdził, że wpierw wynalazca musiał opracować jego zasady działania a następnie przystąpić do jego konstrukcji. Było dla niego bardzo oczywiste, że uprzednio musiała być myśl, a potem tworzenie.

Jak na razie nie odkryto i nie udowodniono, że świat skonstruował Ziemianin lub konkretny mieszkaniec Kosmosu. Dopóki takiego dowodu mi się nie przedstawi – ten nieznany mi "Zegarmistrz Świata" jest dla mnie Panem Bogiem. Religie różnie Go opisują i przypisują Mu różne przymioty. Każdy ma prawo wybrać to, co jest dla niego najbardziej wiarygodne i dobrze mu służące. Oby zawsze z wykorzystaniem rozumu, sumienia i z pewną pokorą wobec Wszechświata i bliźniego.

Jerzy Broc

BADMINTONIŚCI NADAL NA TOPIE

W Płocku odbył się ogólnopolski turniej klasyfikacyjny juniorów młodszych w badmintonie. Startowało w nim po 48 zawodniczek i zawodników, w tym 8 najlepszych z list rankingowych Polskiego Związku Badmintona i 40 zakwalifikowanych w wyniku eliminacji makroregionalnych.

Zawody zakończyły się sukcesem Joanny Szleszyńskiej, która zwyciężyła w grze pojedynczej dziewcząt, a w deblu wraz z Anną Januszewicz zajęła III miejsce. W finale gry pojedynczej Aśka pokonała Annę Polakowską z Warmii Olsztyn.

Nieźle wypadli też inni suwalczanie. W grze pojedynczej dziewcząt Anna Januszewicz zajęła 8. miejsce. W grze podwójnej dziewcząt para Sienkiewicz – Pomian była 13., a w grze podwójnej chłopców Turonek i Jasiukiewicz uplasowali się na 7. miejscu.

Był to już ostatni turniej klasyfikacyjny PZBad. W dn. 25 – 29 marca odbędą się Międzynarodowe Mistrzostwa Holandii, na które wyjeżdżają Joanna Szleszyńska i Kamil Dudek. Będzie to ich debiut w barwach narodowych.

(rł)

TYGODNIK SUWALSKI Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40–22 i 76–67 wew. 39 i 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski** (redaktor naczelny), **Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk** oraz stali współpracownicy – **Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Andrzej Matusiewicz, Stanisław J. Woś.** Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 42–12 w. 33. Druk: PHU "GRAF" sp. z o.o., Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SUWALSKI "KOPCIUSZEK"

Z MONIKĄ TOMASZEWSKĄ, uczennicą Liceum Ekonomicznego w Suwałkach - Miss Podlasia '93 - rozmawia JERZY BROC.

Gratuluję ci tytułu. Czy nie jest to jednocześnie początek końca twojej kariery jako uczennicy naszej szkoły?

Dziękuję za gratulacje. Naukę stawiam na pierwszym miejscu i pragnę zdobyć świadectwo dojrzałości w suwalskim "ekonomiaku".

Nawet gdyby kusiły oferty fotomodelki?

Uważam, że najpierw szkoła, a oferty, które by z nią kolidowały, mogą poczekać.

Rozmawiasz z belfrem swojej szkoły i być może twoje odpowiedzi są trochę "pod nauczyciela". Chociaż z drugiej strony trzeba Czytelników poinformować, że Monika należy do najlepszych uczennic w klasie III D i ma średnią ocen 4,0 (za I semestr). Dokładnie które miejsce masz w klasie pod względem wyników w nauce?

Trzecie.

Z kilku przedmiotów masz nawet piątki.

Tak, m.in. z języka angielskiego, przedmiotu zawodowego, wf.

A z języka polskiego?

Mam czwórkę. Jednak nikt nie ma piątki i tych czwórek jest w klasie niewiele.

(Zapytana przeze mnie prof. Elżbieta Taudul, nauczycielka języka polskiego w kl. III D, potwierdziła, że Monika należy do najlepszych uczennic, wypowiadających zawsze przemyślane sądy i opinie).

Któż nakłonił cię do udziału w wyborach Miss Podlasia?

Po zdobyciu przeze mnie tytułu suwalskiej Miss Lata tata przeczytał w gazecie o eliminacjach do konkursu "Miss Polski" i zaproponował mi, abym wzięła w nich udział.

Trochę nietypowy twój tata. Opowiedz nieco o twojej rodzinie.

Mama jest rencistką, tata na "kuroniówce". Mam jeszcze starszego brata, który pracuje dorywczo.

Widać, że sytuacja materialna twojej rodziny nie jest najlepsza. A przecież udział w konkursach piękności pociąga za sobą spore wydatki na kreacje, kosmetyki, dojazdy itp. Czyżby ktoś cię sponsorował?

Nie, nie mam jak dotąd żadnego sponsora. Z tzw. prawie ostatnich pieniędzy rodziców pokryłam niezbędne wydatki. Oczywiście nie stać mnie na drogie kreacje i kosmetyki. W białostockim konkursie wystąpiłam w skromnej białej sukience i gdy popatrzyłam na konkurentki, pomyślałam: co ja tu robię? – przecież mam znikome szanse. Czułam się trochę jak Kopciuszek. Z drugiej strony nie chciałam zawieść wszystkich, którzy dużo dla mnie zrobili, a nawet poświęcili się, zwłaszcza moi rodzice.

Liczyli na ten sukces?

Tata, który był ze mną w Białymstoku, mówił mi, abym ten start traktowała jedynie jako zabawę, ale w głębi serca po cichu liczył, że może mi się uda (zdradził mi to już po konkursie). Mama o moim sukcesie dowiedziała się dopiero w nocy po naszym powrocie. Rozpłakała się, a ja byłam zadowolona, iż mojej schorowanej mamie dostarczyłam chociaż trochę radości.

Czy wcześniej były eliminacje i próby?

Tak. Przez ponad miesiąc, głównie w soboty i niedziele, musiałam jeździć do Białegostoku i brać udział w eliminacjach oraz próbach.

Wyjazdy, noclegi itp. to spore wydatki, zwłaszcza w twojej sytuacji materialnej.

I tu miałam szczęście. Startująca też w konkursie, nie znana mi przedtem Beata z Wasilkowa, mając świadomość moich trudności, zaproponowała mi bezpłatne noclegi u siebie w domu. Jej samej się nie powiodło w konkursie, ale wykazała sporo bezinteresowności i serca. Bardzo jej za to jestem wdzięczna.

Była kiedyś taka modna piosenka "Monika, Monika, dziewczyna ratownika". Masz swojego ratownika?

Dosłownie ratownika nie mam, ale mam chłopca o imieniu Maciek. Jest uczniem Zespołu Szkół Technicznych w Suwałkach.

Jak on to wszystko znosi? Nie czuje się jako partner zagrożony?

Towarzyszył mi razem z tatą w Białymstoku. Podtrzymywał mnie na duchu i dodawał otuchy. Cieszy się razem ze mną z tego sukcesu. Zagrożony się nie czuje, ponieważ nie daję mu do tego powodów.

Właściciel firmy East Trade Import–Eksport, p. Piotr Zakowicz, ufundował ci czerwonego malucha. Czy masz prawo jazdy?

Niestety, nie mam, ale ma je tata.

Przyjechaliście tym maluchem z Białegostoku?

Nie, pozostał w hali "Włókniarza". Otrzymałam jedynie kluczyki. Tata pojedzie go odebrać, ponieważ dzwoniono do nas, że obsługa hali nie bierze odpowiedzialności za jego stan. Później dopiero mamy nim przyjechać do Białegostoku, aby go oficjalnie odebrać. Sponsor nagrody życzył sobie, aby raz w miesiącu przyjeżdżać do niego na przegląd samochodu. Z pewnością będzie to połączone z reklamą białostockiej firmy.

Teraz przed tobą walka o tytuł Miss Polski. Czy będziesz mieć sponsora?

Zapewniono mnie, że firma pokryje moje wydatki związane z udziałem w finale konkursu Miss Polski. Jak będzie naprawdę, zobaczymy.

Co pragniesz robić po ukończeniu szkoły średniej?

Chciałabym kontynuować naukę w jakimś college'u, przygotowującym ekonomistki do pracy w biznesie. Byłoby to zgodne z moją dotychczasową nauką.

Życzę ci więc spełnienia marzeń i udanego startu w finale konkursu Miss Polski. Na koniec dodam kilka słów jako belfer. Chciałbym, abyś zawsze pozostała sobą z tą naturalnością, skromnością i bezpośredniością, a w twych ładnych zielonych oczach gościł często uśmiech, skierowany również do osób mniej urodziwych lub smutnych. Myślę, że właśnie tym sposobem bycia ujęłaś białostocką publiczność, która dodatkowo obdarzyła cię tytułem Miss Publiczności. Sądzę, że z tobą jest podobnie jak z naszą Suwalszczyzną: dopóty jest piękna, dopóki nie skazi jej przesadnie cywilizacja.

Dziękuję ci za rozmowę.

Pragniemy podziękować

Dokończenie ze str. 1

dzieci i młodzieży z rodzin źle się mających. Zajęcia odbywają się od 6.00 do 19.00. Dla 15 przygotowane są miejsca w bursie, w Suwałkach.

Istotą wychowania jest otoczenie szczególną miłością dzieci i młodzieży ze środowisk patologicznych. Wiadomą jest bowiem sprawą, że w rodzinach dotkniętych okrutną chorobą alkoholową najbardziej zagrożone są dzieci. Stanowią podatną grupę na przejęcie zastanych wzorców zachowań. Im więc trzeba poświęcać najwięcej energii, zapału społecznikowskiego, wiedzy terapeutycznej. Praktyka metody wychowawczej polega na stałym uczestnictwie w życiu podopiecznych. Chodzi przede wszystkim o wytworzenie rodzinnej atmosfery, zapewnienie poczucia bezpieczeństwa. Towarzystwo utrzymuje się wyłącznie z kwesty, dobrowolnych dotacji, wpływów od nielicznych sponsorów: konto – PBK O/Suwałki 377809–3043–132.

KOMUNIKATY

Uprzejmie informujemy, iż z inicjatywy członków Rady Miejskiej Suwałk w dniu 29.03.1993 r. o godz. 15.00 w Urzędzie Miasta, pokój 116, odbędzie się spotkanie władz samorządowych z reprezentantami przedsiębiorstw, instytucji i osób bezpośrednio związanych z turystyką (biura podróży, właściciele – zarządcy obiektów turystycznych, przewoźnicy itp.).

Spotkanie, poświęcone problemom i kierunkom rozwoju turystyki naszego miasta, będzie miało charakter otwarty.

Oczekujemy szerokiego zainteresowania, interesujących propozycji poczynań i rozwiązań oraz zapraszamy do udziału w spotkaniu.

Wydział Zdrowia, Kultury i Oświaty UM

★ ★

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Suwałkach organizuje w dniu 22 marca 1993 r. o godz. 16.00 w STA, ul. Kościuszki 76, spotkanie z inwalidami, m.in. dotyczące spraw zatrudnienia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

Fot. R. Krupiński

Zbigniew Madoński - rocznik 1929. W czasie II wojny był kurierem w suwalskiej AK. Po ujawnieniu oddziału w 1947 roku znalazł się na "czarnej liście" UB. Wyjechał więc z Suwałk do Olsztyna, gdzie starał się ukończyć szkołę średnią. Wyrzucono go jednak z wilczym biletem jako "wroga klasy robotniczej". Szkołę skończył ostatecznie we Wrocławiu, skąd z nakazem pracy trafił do Zakładów Cegielskiego w Poznaniu. Pracował tam do 1982 roku. Do Suwałk wrócił w 1987. Jest właścicielem "nie jednej" - jak mówi - kamienicy w Suwałkach oraz w Kaliszu. Obecnie stara się o zwrot dawnej rodzinnej własności.

ODZYSKIWANIE POZYCJI

Ze **Zbigniewem MADOŃSKIM** - przewodniczącym Suwalskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" - rozmawia Tomasz KUBASZEWSKI.

Podczas ostatniej sesji radni z komitetu obywatelskiego zamknęli się z panem w jednym z pokoi po to, by wyłonić kandydata do Zarządu Miasta. Wydawało się wcześniej, że komitet stracił już swoje wpływy we władzach miasta i że nikomu specjalnie nie zależy, aby tę sytuację zmienić. Niektórzy zastanawiali się nawet, czy SKO w ogóle jeszcze istnieje. Aż tu taki nagły zwrot. Przypadek czy działanie celowe?

Z pomysłem powrotu do metod stosowanych na początku kadencji wystąpiła grupa radnych. W 1990 roku – przypominam – funkcjonował klub radnych SKO "Solidarność". Zbieraliśmy się przed każdą sesją, uzgadnialiśmy stanowiska. Potem to wszystko z różnych przyczyn się rozpadło. Doszliśmy teraz do wniosku, że czas najwyższy skończyć z jałowymi, toczonymi na sesjach sporami i wziąć się do roboty. Będziemy spotykali się, przeprowadzali konsultacje w najważniejszych sprawach, wypracowywali wspólne stanowiska. Sala posiedzeń rady nie może być miejscem "pyskówek" i nie kończących się rozgrywek personalnych. Obserwują to przecież goście z zewnątrz, dziennikarze. Negatywna opinia idzie potem w świat.

To znaczy, że sesje będą teraz znacznie spokojniejsze?

Mam nadzieję. Powiedziałem panom radnym, że podczas sesji nie powinno być żadnego "boksowania". Miejsce na wyciąganie wzajemnych pretensji jest tu – w siedzibie komitetu obywatelskiego.

Wierzy pan, że tak będzie w rzeczywistości?

Uzgodniliśmy takie właśnie stanowisko, a życie pokaże, jak to będzie naprawdę.

Właściwie jaką siłą w radzie dysponuje SKO? Kiedyś to były 23 osoby (na 32), a dzisiaj?

Nic się nie zmieniło, choć "po drodze" były różne perypetie. Wykluczyliśmy swego czasu pana Tadeusza Szturgulewskiego, bo nie akceptowaliśmy jego poczynań uznając, iż jako radny walczy przede wszystkim o swoje prywatne interesy. Ale to była pomyłka. Niewłaściwie oceniliśmy pana Szturgulewskiego, przeprosiliśmy go i dziś znowu jest członkiem komitetu.

Czy radni to jedyni wasi członkowie?

Nie, SKO skupia w tej chwili 48 osób – ludzi różnych profesji i na różnych stanowiskach. Bieżącą działalnością kieruje 6–osobowe prezydium, w którym oprócz mnie są jeszcze panowie: Urbanowicz, Broc, Śliwiński, Kuś oraz Lasota.

W komitecie jest też ponoć pan Jan Ostrowski – szef firmy "Ortus"...

Tak, mamy w swoich szeregach największego suwalskiego biznesmena.

To pewnie od strony finansowej nieźle wam się powodzi?

Na różne organizowane przez nas imprezy pan Ostrowski zawsze te parę milionów podrzuci.

Czym SKO tak naprawdę jest czy też stara się być? Partią polityczną?

Od polityki jesteśmy daleko. Komitety są strukturami apolitycznymi. Główny cel naszej działalności to załatwianie konkretnych spraw dla tego miasta i jego mieszkańców, naświetlanie władzom problemów z punktu widzenia suwalczan.

A jak to jest ze słowem "Solidarność" w waszej nazwie? Czy przypadkiem nie posługujecie się nim bezprawnie? Kiedyś było o to dużo szumu – zarówno na szczeblu ogólnokrajowym, jak i lokalnym.

Spory te dotyczyły przede wszystkim okresu wyborów. Teraz do tej sprawy nikt już nie wraca. Ustaliliśmy ze związkowcami, że żadnych pretensji z tego powodu pod naszym adresem nie będą wysuwać. Zresztą, w stosunku do roku 1990 czy 1991 sytuacja się zmieniła. Ta nazwa straciła – przynajmniej u części społeczeństwa – swoją nośność, bo "Solidarność" ludzie obwiniają o swoje położenie.

W przyszłorocznych wyborach samorządowych zapewne nie weźmiecie udziału?

Otrzymaliśmy ostatnio pismo z Rady Komitetów Obywatelskich z Warszawy. Mówi się tam o rozpoczęciu przygotowań do tych wyborów. Choć zdajemy sobie sprawę, że nie będzie to łatwe, że wielkie trudności wystąpią już w fazie wyłaniania odpowiednich kandydatów, jednak podejmiemy się tego zadania.

Czy nie lepiej zostawić wybory partiom politycznym?

A gdzie u nas te partie są? Jeszcze w czasie wyborów parlamentarnych było je widać, a teraz w ogóle. Moim zdaniem, ludzie bezpartyjni powinni zasiadać w różnych ciałach pochodzących z wyborów. Bo proszę zobaczyć, co dzieje się w Sejmie i Senacie – instytucjach zdominowanych przez takie najgorsze partyjniactwo, które interesy własnych ugrupowań przedkłada ponad sprawy kraju.

Jeżeli suwalscy radni wytrwają w samodyscyplinujących postanowieniach, komitet obywatelski stanie się na powrót miejscem, gdzie będą decydowały się losy tego miasta. Dysponując 23 głosami można wszystko przeforsować. Na przykład zmiany personalne.

Nie ma takiej potrzeby. Oceniamy, że mimo olbrzymich trudności sprawy w naszym mieście idą w dobrym kierunku. Zmienianie, powiedzmy, prezydenta (do którego nie mamy zresztą zastrzeżeń) byłoby nieuzasadnione.

A "wycinanie" radnych z SD, którzy zajmują stanowiska w prezydium rady i w zarządzie?

Jeżeli np. większość jest zadowolona z pracy pani przewodniczącej, to odwoływanie jej tylko z tego powodu, iż należy do SD, trzeba by uznać za nieporozumienie. Poza tym radni powinni być konsekwentni. To przecież ich głosy zadecydowały o wyborze osób z tej partii.

Nie jest specjalną tajemnicą, że przed ostatnią sesją były jednak przymiarki do zdymisjonowania prezydentów i przewodniczącej rady...

Debatowaliśmy nad tym do późnych godzin w przededniu sesji. Rzeczywiście wyłoniła się pewna grupa, która dążyła do zmian, ale nie uzyskała wystarczającego poparcia.

Kto miał być prezydentem Suwałk?

Jeden z radnych. Nazwisk jednak podawał nie będę. W końcu udało się wyperswadować pomysłodawcom ich plany i myślę, że w najbliższym czasie żadnych gwałtownych ruchów kadrowych nie będzie.

ROK W "RAJU" (4)

PIERWSZY KROK

Stoimy na peronie czekając, aż wszyscy wysiądą. Trwa to dość długo. Niektórzy widać mają trudności. Sami zresztą czujemy się bardzo osłabieni. Dwa tygodnie o głodzie i chłodzie robi swoje. Jesteśmy podatni nawet na podmuchy wiatru. Widzę taki obrazek: konwojent podaje Litwinowi niedopałek skręta, ten zaciąga się i pada, wstaje, drugie zaciągnięcie się i znów to samo. Co znaczy głód niktynowy! Szczęście, że my nie palimy. Z ostatnich wagonów kogoś wynoszą. Składają na ziemi ciała. Okazało się, że Niemców wieźli w niezadaszonych wagonach, a mróz był do dwudziestu stopni. Wielu nie wytrzymało.

Otoczeni gęstym konwojem ruszamy do miasta. Idziemy powoli, bo wszyscy mamy słabe nogi. Miasto mocno zniszczone, pełno ruin. W 1941 r. trwały tu zacięte walki. Zatrzymujemy się na jakimś dużym placu. Wokół bloki mieszkalne, przed nami nieduży budynek. Ogłaszają, że chorzy winni stawić się przed komisją lekarską. Idą Kazik i Jurek, a ze znajomych – Ludwik Klejs – "Wolski". Kolejka do komisji spora. My stoimy grzecznie na placu. Otwierają się w blokach okna. Prawie same kobiety i dzieci. Ubrane bardzo biednie. Pierwsze pytania: – Kto wy? – Polacy (byliśmy w dość zwartej grupie). – Za co was wzięli? – Nie wiemy. – Może nie chcieliście iść do wojska? – Nikt nam nie proponował. Do polskiego chętnie pójdziemy. – My znamy tych "swołoczy" z NKWD – tu padają znacznie dosadniejsze określenia pod adresem naszych opiekunów. Takie wyrażenia w ustach kobiet jeszcze nas szokują, ale szybko się do tego przyzwyczailiśmy. Z domów wybiegają gromadki dzieci. Obdarte i zabiedzone, ale – jak to dzieci – żwawe i rozgadane. Zaczynają zbliżać się do nas mimo sprzeciwu konwojentów. Nie mogą jednak żołnierze zbyt ostro reagować, bo matki z okien zaczynają pod ich adresem pokrzykiwać, delikatnie mówiąc, niezbyt przyjaźnie. (Przypomina mi się w tym momencie anegdota z późniejszych znacznie czasów: Chruszczow na przyjęciu u królowej angielskiej w czasie toastu rozlał na klapę trochę wina i wyrwało mu się typowo rosyjskie powiedzonko. Królowa spytała tłumacza, co powiedział jej gość, na co tłumacz nie tracąc rezonu odparł: pan Sekretarz raczył właśnie rozszerzyć toast i na królową matkę).

No, ale nam wtedy raczej nie było do żartów. Znamienne jest, że ta biegająca po placu dzieciarnia sama niedożywiona, co i raz wciskała nam to gotowanego ziemniaka, to trochę tytoniu. Rzeczy w głodującym mieście cenne. Bieda ludzi zbliża i mimo wysiłków komunistycznej propagandy ludność cywilna nie traktowała nas jak wrogów ludu.

Wreszcie po trzech godzinach uformowano z nas grupę 300–osobową i wyprowadzono z placu. Rozdzielono mnie niestety z naszą czwórką, ale znalazłem innych znajomych, m.in. Kazika Ramela – "Kruka" i Bijatę – "Świerka", z którymi przez cały czas dawniej byłem w oddziale "Kmicica", a potem "Zawiszy". W ogóle w grupie było Polaków około setki, drugie tyle Litwinów, a reszta to Łotysze, Estończycy, Białorusini, Ukraińcy i Rosjanie. Istna wieża Babel. Marsz był kilkunastokilometrowy. Dotarliśmy wreszcie do jakiejś małej miejscowości, jak się okazało był to "wojennyj gorodok Migajłowo". Mieszkała tam wojskowa i cywilna obsługa pobliskiego wojskowego lotniska. Nas skierowano do dużego baraku otoczonego oczywiście solidnym drutem kolczastym. Rozlokowaliśmy się w trzech dużych salach. Po bokach piętrowe prycze z desek. Dali nam, o dziwo, koce. Poczuliśmy się komfortowo, porównawszy warunki podczas transportu, tym bardziej że w baraku było w miarę ciepło. Piec był wprawdzie jeden na całą salę, ale za to imponujących rozmiarów i drewna do niego nie brakowało.

Po rozlokowaniu się zbiórka przed barakiem. Przyjechało jakieś "naczalstwo" i miało mowę do ludu. Okazało się, że nie jesteśmy aresztowani, a tylko "wriemienno zadierżieny" (to "wriemienno" to był w najlepszym wypadku rok, a u niektórych dużo więcej). Wyjaśniono nam, że znajdujemy się na tzw. "gosprowierce" (gosudarstwiennaja prowierka), czyli na czymś w rodzaju śledztwa, które ma wykazać nasze winy bądź niewinność. A w ogóle należy jak najwydajniej pracować, bo to najlepiej świadczy o niewinności. Pracować będziemy na lotnisku. Dla usprawnienia traktują nas jako batalion podzielony na trzy kompanie. Wyznaczają dowódcę, zastępcę i szefa sztabu – wszyscy oczywiście Rosjanie. Dowódców kompanii mamy wybrać sami. Wybór nietrudny. W naszej grupie znalazł się major Ptaszyński – "Zaręba". Po ucieczce po pierwszym zatrzymaniu w końcu lipca ukrywał się w Suwałkach u Krynickich. NKWD wytropiło go w styczniu i jak się okazuje dołączyło do naszego transportu. Drugą kompanię formują Litwini, wybierając na dowódcę jakiegoś swego kapitana, trzecia ma skład bardzo zróżnicowany i nie pamiętam, kogo tam w końcu obrano. Ten stan rzeczy trwał może ze dwa tygodnie, potem przyszedł transport Rosjan i ich wyznaczono na dowódców.

Tymczasem przyjeżdża ekipa lekarska, robi przegląd, jest ogólne strzyżenie, golenie i przygotowanie do odwszania, bo od tego plugastwa aż się roi. Wygląda na to, że da się tu jakoś żyć.

Jerzy Klimko

Fot. R. Krupiński

SŁUŻBY SOBIE ODPUŚCIŁY

Dokończenie ze str. 1

sesji o spoczywających na nich w tym zakresie obowiązkach. Właściwie tylko tzw. drogi krajowe, jak Kościuszki czy Sejneńska, wyglądały normalnie. Te jednak są dziurawe jak szwajcarski ser. Ciekawe, czy doczekamy takich czasów, iż nasi wspaniali drogowcy będą w stanie położyć nawierzchnię, która przetrwa przynajmniej kilka zim (uwaga – na skrzyżowaniu Waryńskiego z Noniewicza wylazły spod asfaltu kamienie).

Szczytem wszystkiego było to, co działo się na ul. Chłodnej, którą dziennie przetaczają się setki ludzi – nie tylko mieszkańców Suwałk. Po prostu wstyd!

Na szczęście idzie wiosna ...

(tk)

PROBLEMY Z PODATKAMI W CZASIE POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Powstanie listopadowe, obok tego obrazu, który znajdujemy na kartach monografii, okazjonalnych wydawnictw, podręczników szkolnych, miało również rzadziej ukazywany, mniej pomnikowy, ale bliższy życiu wymiar. Jednym z elementów tego wymiaru były problemy z utrzymaniem monopoli państwowych oraz poborem należnych państwu i miastu podatków i opłat. Powstanie musiało przynieść, na marginesie głównych wydarzeń, również rozluźnienie dyscypliny społecznej, nasilenie zjawisk patologicznych.

Szynkarz – dzierżawca. *(Rys. H. Rodakowski)*

Jeszcze przed powstaniem pobór podatków nie postępował najlepiej: 1 grudnia 1830 r. Jankiel Rozental, dzierżawca podatku propinacyjnego, tłumaczył się przed prezydentem miasta z nieuiszczenia raty dzierżawnej, winą obarczając podatników, którzy uchylali się od płacenia podatków. Podobnie było z podatkiem konsumpcyjnym od rzezi i trunków.

W czasie powstania sytuacja znacznie się pogorszyła. Wzrosło zapotrzebowanie na żywność, używki (trunki, tytoń), sól. Stało się to, wraz z osłabieniem państwowego aparatu represji i kontroli, okazją do robienia dobrych interesów z naruszeniem prawa. Kwitła kontrabanda z pobliskich Prus i Rosji, rosła pokątna sprzedaż nie opodatkowanych i zastrzeżonych dla monopolu państwowego towarów. Dzierżawcy podatków i nieliczni urzędnicy skarbowi nie mogli sobie z tym poradzić. Wpływy z podatku konsumpcyjnego zupełnie ustały aż do jesieni 1831 r.

Prezydent Suwałk Teodor Witkowski, już po zajęciu miasta przez wojsko rosyjskie, 9 marca 1831 r. wezwał na pomoc władze wojskowe, podając przykład jaskrawego łamania monopolu tabacznego (tytoniowego) przez Berkę Lejbowicza. W czasie przeprowadzania rewizji strażnicy i policjant zostali pobici, a na dodatek zniesławieni przez tegoż Berkę i jego współmieszkańca Icka (bez nazwiska, krawca, kogoś w rodzaju "ochroniarza" – posługującego się w czasie bijatyki nie tylko pięściami, ale i nogami). Owi defraudanci w trakcie ucieczki zasłonili się jeszcze stojącym przed domem żołnierzem rosyjskim, który nie z własnej winy opóźnił pościg. Prezydent zwracał uwagę na niesłychaną zuchwałość przestępców, a zwłaszcza na czynną napaść na urzędników państwowych, co w tamtych czasach było rzeczą nie do pomyślenia.

Defraudacji dopuszczali się zresztą nie tylko cywile. Wojskowi, rządzący się swoimi prawami i mający własny system dystrybucji produktów żywnościowych i używek, również w tym uczestniczyli, zapewne czasami współdziałając z przestępcami cywilnymi.

Władze powstańcze nie usiłowały nawet opanować tej sytuacji, dopiero okrzepnięcie administracji na obszarach podległych Rosjanom umożliwiło podjęcie bardziej zdecydowanych w tym względzie działań. Zapoczątkowały je rozporządzenia gubernatora wojennego województwa augustowskiego generał–majora von Frickena z 16 października 1831 r., wzywające mieszkańców województwa do spełniania swych powinności, a w sześć dni później nakazujące ścisłe wypełnianie przedpowstaniowych przepisów skarbowych, zwłaszcza w dziedzinie tak dochodowego monopolu tytoniowego, podatku propinacyjnego i konsumpcyjnego – przypominając, że podlega im nie tylko ludność cywilna, ale i wojsko.

Do pełnego uporządkowania spraw podatków i monopoli jednak nie doszło.

Sławomir Filipowicz

H. SIENKIEWICZ W SUWAŁKACH

W numerze 7/93 "Tygodnika Suwalskiego" zamieszczony został artykuł Andrzeja Matusiewicza o wizycie Henryka Sienkiewicza w Suwałkach.

Pisałem również o tym w numerze 11. "Kontrastów" z 1970 roku. Powodem mego zainteresowania tym tematem stał się fakt przekazania do zbiorów muzealnych przez p. Tomirę Kassakajtis oryginalnego zaproszenia na ten wieczór literacki. Ozdobne zaproszenie na kartonie wykonane zostało w drukarni M. Ferdynarda. Na zaproszeniu naklejono zdjęcie Henryka Sienkiewicza w otoczeniu towarzyszących mu osób.

Sądzę, że warto zamieścić w "Tygodniku" reprodukcję tego oryginalnego i cennego zaproszenia.

Zygmunt Filipowicz

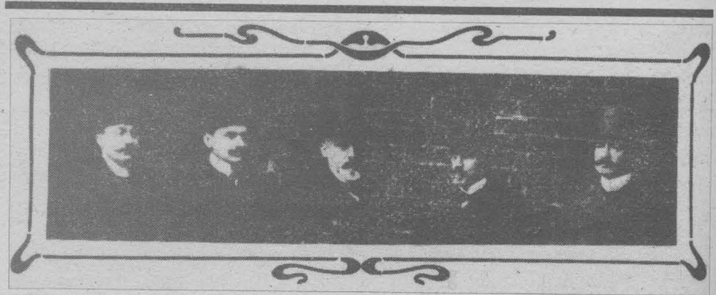

M. Suwałki. 20 Stycznia 1904 r.

PROGRAM

Wieczoru literackiego

NA KORZYŚĆ POWODZIAN

g. Warszawskiej, Kaliskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Piotrkowskiej, Siedleckiej i Radomskiej.

1. HENRYK SIENKIEWICZ— „Dwie łąki“ legenda indyjska.
2. HENRYK RADZISZEWSKI — „Nasze zdolności przemysłowe.“
3. WITOLD LEWICKI— „Żądania społeczne miast.“
4. IGNACY BALIŃSKI— poezye: a) „Bez chęci, bez woli.“ b) „Z motywów karnawałowych“ Mazur.

Początek punktualnie o godzinie 4 1/2 popołudniu.

Печ. разр. г. Сувалки, 2 Января 1904 г., И. д. Полиц. Михаловскій. Тип. Лит. Фердинанда.

Repr. W. Arasimowicz

RĘCE CZARKOWI

Fundacja "Spełniona Nadzieja" zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich ludzi – pomóżmy Czarkowi! Czaruś jest małym mieszkańcem naszego miasta. Ma dwa lata, jest wesoły, ufny, przyjacielski. Niestety, urodził się z niewykształconymi rękami (choroba pn.: zespół sznurów pępowinowych). Nie potrafi i nie może złapać piłki, założyć bucików, chwycić zabawki. Jest jednak szansa, że może mieć ręce tak jak inne dzieci. Możliwe jest bowiem wykonanie za granicą protez biologicznych, które kosztują 600 mln złotych. Pierwsze 2.370 tys. złotych zebrali już pracownicy Urzędu Miasta. Każda złotówka wpłacona na ten cel przybliży spełnienie nadziei na sprawne ręce Czarka. **(Konto: Bank Rozwoju Rolnictwa SA w Poznaniu Oddział w Suwałkach 497800–9595-132–2).** Wpłaty na ten cel podlegają odliczeniu od dochodu przed jego opodatkowaniem.

Pomóżmy Czarusiowi!

Redakcja

Zarząd Budynków Mieszkalnych
w Suwałkach
ogłasza przetarg

na lokale użytkowe położone na terenie Targowiska Miejskiego. Przetarg odbędzie się w dniu 25.03.1993 r. o godz. 11.00 w biurze Targowiska Miejskiego przy ul. Utrata 8.

Cena wywoławcza - 40.000 zł/mkw.
Lokal nr 1, pow. 43,60 mkw. - wadium 5.200.000 zł.
Lokal nr 2, pow. 33,25 mkw. - wadium 4.000.000 zł.
Dzierżawca wykonuje prace demontażowe i remontowo-adaptacyjne na własny koszt w zamian za zwolnienie z czynszu dzierżawnego w miesiącach IV - VI 1993 roku. Powyższe prace mogą być wykonane po wcześniejszym uzgodnieniu z działem technicznym ZBM.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w dniu przetargu do godz. 10.30 w kasie Targowiska Miejskiego. Bliższych informacji na temat przetargu zasięgnąć można w biurze Targowiska lub telefonicznie pod numerem 62-514.
Ww. pomieszczenia można oglądać codziennie w godz. 8.00 - 15.00. Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

SUWALCZANIE WYSTĄPIĄ W MISTRZOSTWACH EUROPY...

Kamil Neska i Leszek Fałtynowicz, uprawiający żeglarstwo w Międzyszkolnym Ośrodku Sportów Wodnych w Suwałkach, zakwalifikowani zostali do udziału w bojerowych Mistrzostwach Europy juniorów. Miały się one odbyć w St. Petersburgu w dn. 12 – 14 marca, ale z powodu złych warunków atmosferycznych zostały przełożone na późniejszy termin.

(rł)

PIERWSZE MIEJSCE KOSZYKARZY

W Ostródzie rozegrane zostały 13 marca strefowe Mistrzostwa Polski Stowarzyszenia "Salos" w koszykówce. Uczestniczyły w nich zespoły z Warszawy, Łodzi, Olsztyna i Suwałk.

Znakomicie spisała się w turnieju reprezentacja Suwałk, która w kategorii juniorów starszych zajęła I miejsce. W decydującym spotkaniu suwalczanie pokonali zespół z Olsztyna 34:17 i awansowali do finału ogólnopolskiego, który odbędzie się w Lubinie w dn. 14 – 16 kwietnia.

Reprezentację Suwałk stanowili uczniowie Zespołu Szkół Technicznych. Ich trenerem jest p. Marek Waboł.

Juniorzy młodsi zajęli w tym turnieju III miejsce.

(rł)

ZJAZD DZIAŁACZY PIŁKARSKICH...

W sobotę 13 marca odbyło się w Suwałkach walne zebranie sprawozdawczo–wyborcze Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Popularność tej dyscypliny sportu w naszym regionie ciągle maleje, o czym świadczy statystyka. W OZPN zarejestrowanych jest w 60 zespołach 1573 zawodników. Niemal połowa z nich to seniorzy – 741, juniorów jest 258, a trampkarzy – 584. Przyczyną tego zjawiska jest niewątpliwie tragiczna wręcz sytuacja gospodarcza. Maleje też zainteresowanie młodzieży uprawianiem sportu. Dziś woli ona dyskoteki i wideo niż grę w piłkę – podkreślali podczas dyskusji delegaci.

Podstawą finansowania klubów są fundusze pochodzące z budżetu państwa lub przyznane przez samorządy lokalne. Z trudem udaje się znaleźć działaczom sponsorów prywatnych, którzy zechcieliby utrzymywać drużynę piłkarską.

Gościem obrad był wiceprezes Polskiego Związku Piłki Nożnej – trener reprezentacji narodowej p. Ryszard Kulesza. Zapoznał się z obiektami sportowymi w Suwałkach stwierdzając, że nadają się one na zorganizowanie zgrupowania sportowego. Obiecał też przyznanie Suwałkom organizacji meczu międzypaństwowego młodzieżowej reprezentacji Polski. Zarząd Główny PZPN zasili słabsze finansowo ośrodki, w tym Suwałki, kwotą ok. 25 mln zł.

Prezesem OZPN w Suwałkach wybrany został ponownie p. Józef Gąsowski.

(rł)

Agencja Prawno-Ekonomiczna "Consulting"
w Suwałkach, ul. Kościuszki 110, p. 22, 23,
wykonuje usługi:

- komputerowe rozliczanie podatku dochodowego od osób fizycznych za 1992 rok,
- prowadzenie ewidencji księgowej,
- doradztwo podatkowe,
- tygodniowe kursy praktycznej obsługi komputerów,
- wycena przedsiębiorstw i majątku.

Ceny konkurencyjne. Informacja pod telefonem 79-64.

I TURNIEJ KARATE
SHOTOKAN "NAD CZARNĄ HAŃCZĄ"

W pierwszym styczniowym numerze "TS" pisaliśmy o sukcesach suwalczanek w karate. I oto w niecałe trzy miesiące później prężnie działający Suwalski Klub Karate pokusił się o organizację pierwszego w Suwałkach turnieju karate shotokan. Wzięło w nim udział 65 osób posiadających stopnie uczniowskie 9–1 kyu z Suwałk, Łomży, Warszawy, Gdańska, Rumi, Poddębic i Białegostoku. Tylko w jednej konkurencji suwalczanie oddali zwycięstwo gościom.

A oto wyniki:

kumite indywidualne dziewcząt:

9–7 kyu:

1. Justyna Korol – Suwałki,
2. Barbara Szmidt – Łomża,
3. Joanna Perkowska – Suwałki,
4. Iwona Sokołowska – Łomża;

6–1 kyu:

1. Jolanta Bukpaś – Suwałki,
2. Joanna Łukowska – Suwałki,
3. Kamila Gardocka – Suwałki,
4. Anna Czekało – Białystok;

kata indywidualne dziewcząt:

9–7 kyu:

1. Iwona Sokołowska – Łomża,
2. Justyna Korol – Suwałki,
3. Joanna Perkowska – Suwałki,
4. Karolina Sawczuk – Suwałki;

6–1 kyu:

1. Joanna Łukowska – Suwałki,
2. Jolanta Bukpaś – Suwałki,
3. Lidia Derencz – Suwałki,
4. Kamila Gardocka – Suwałki;

kumite indywidualne chłopców:

9–7 kyu:

1. Adam Dawidowicz – Suwałki,
2. Łukasz Ciechanowicz – Suwałki,
3. Michał Rocki – Łomża,
4. Michał Ugniewski – Suwałki;

6–5 kyu:

1. Mariusz Garniewski – Suwałki,
2. Jacek Chojnowski – Łomża,
3. Grzegorz Szreder – Rumia,
4. Tomasz Derencz – Suwałki;

4–1 kyu:

1. Marek Klimaszewski – Suwałki,
2. Grzegorz Rogiński – Gdańsk,
3. Józef Pachur – Gdańsk,
4. Andrzej Augustyniak – Poddębice;

kata indywidualne chłopców:

9–7 kyu:

1. Adam Dawidowicz – Suwałki,

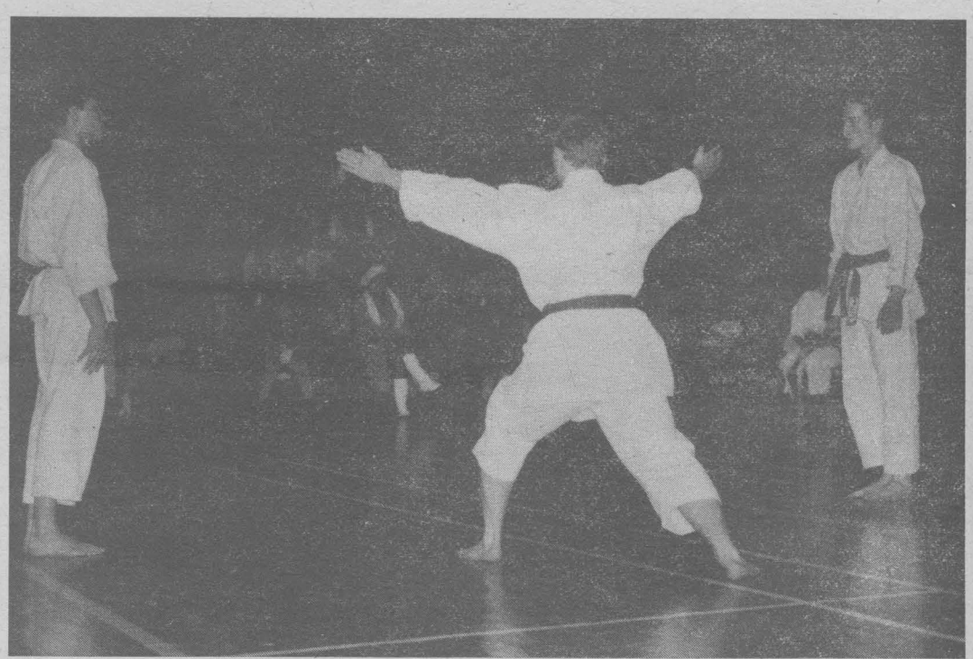

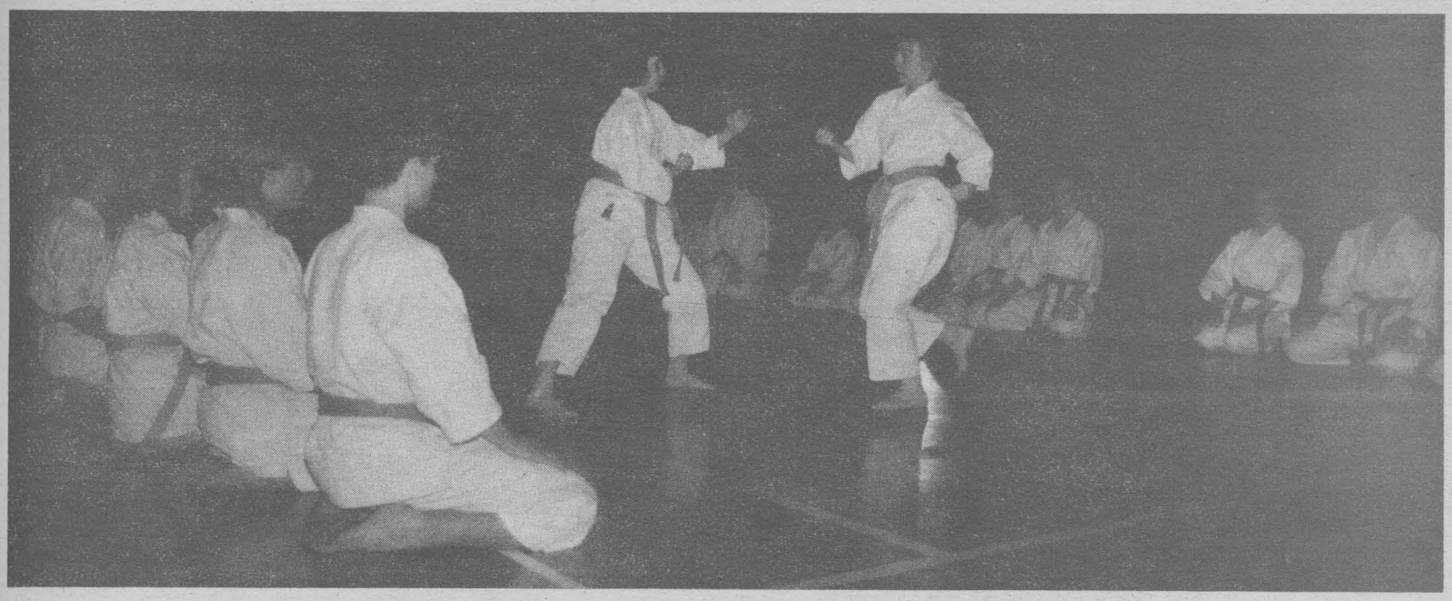

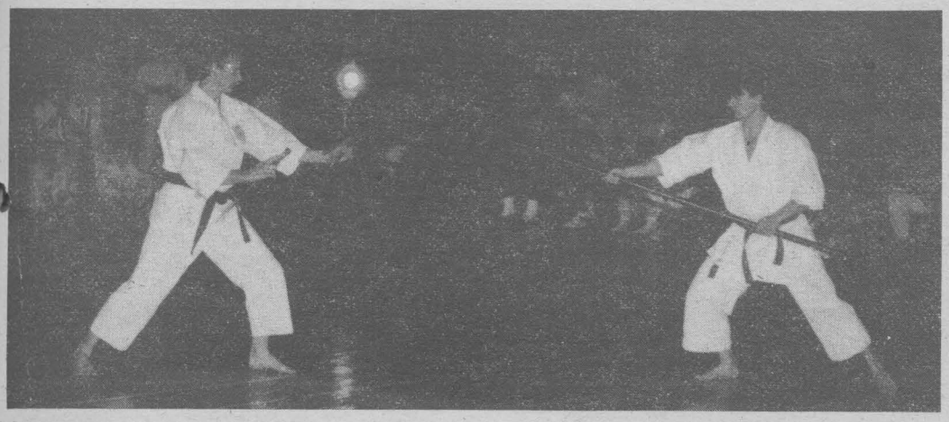

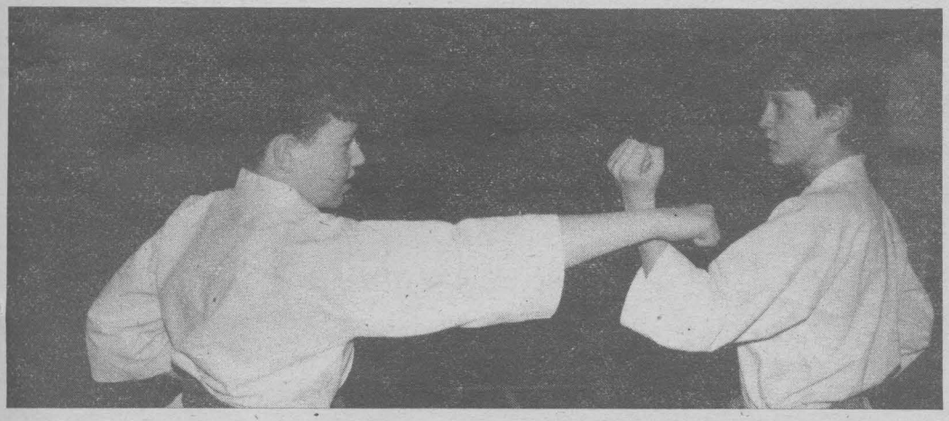

2. Robert Jankowski – Łomża,
3. Michał Rocki – Łomża,
4. Tomasz Gołaszewski – Łomża;

6–5 kyu:
1. Mariusz Garniewski – Suwałki,
2. Jacek Chojnowski – Łomża,
3. Antoni Kilon – Suwałki,
4. Tomasz Zamiela – Warszawa;

4–1 kyu:
1. Marek Klimaszewski – Suwałki,
2. Józef Pachur – Gdańsk,
3. Grzegorz Rogiński – Gdańsk,
4. Jan Maniak – Poddębice.

Cały dochód z imprezy w wysokości 4.420 tys. złotych przeznaczono na rzecz dzieci niepełnosprawnych z Ośrodka Opiekuńczo–Wychowawczego w Suwałkach przy ul. Przytorowej 8.

Suwalskiemu Klubowi Karate, jego zawodnikom i prezesce – pani Monice Grygorowicz – należą się słowa uznania i gratulacje.

(aw)

PS O wrażeniach z imprezy pisze też obok nasza czytelniczka.

Listy

WALKI WSCHODU W SUWALSKIEJ HALI OSIR

Na parkiecie, udekorowanym reklamami sponsorów, 6 III br. odbyły się I Mistrzostwa Karate w różnych kategoriach wieku i stopnia zaawansowania. Przy dźwiękach muzyki ukazała się pokaźna grupa ubranych na biało dziewcząt i chłopców, przepasanych różnymi kolorami pasów, reprezentująca różne województwa. Naprzeciw nich ustawiła się komisja sędziowska. Po powitaniu w nie znanym nam języku rozpoczęły zawody. Czasami wdzięczne sylwetki dziewcząt nie licowały z brutalnie markowanymi ciosami i sposobem poruszania się na parkiecie. No, ale trudno, takie są wymogi regulaminowe.

Organizatorzy stanęli na wysokości zadania. Komisja sędziowska bezstronnością zyskała ciepłe przyjęcie u widzów obserwujących zmagania zawodniczek i zawodników.

Prezenter w fachowy sposób podawał historię i objaśniał poszczególne konkurencje. Entuzjastycznie zostały przyjęte walki parami, a zwłaszcza zaawansowanych zawodników.

Imprezę uświetnił występ dziecięcego zespołu tańca towarzyskiego w barwnych kreacjach. Zachwyt wzbudziły pary milusińskich z wdziękiem poruszających się w rytmie walca, tanga czy też samby i rumby. Zespół ten prowadzony jest przez p. Marka Przekopa przy Domu Nauczyciela.

Wszyscy zawodnicy nagrodzeni zostali cennymi upominkami oraz dyplomami. Odbyło się też losowanie 10 nagród dla publiczności.

Irena Pietkiewicz

ROMEO

(humoreska)

Właściwie nie mam pojęcia, skąd wzięło się przeświadczenie, że współczesny człowiek jest coraz bardziej obojętny. Taki wyprany, wypłukany, a nawet wyżęty z uczuć. Nic bardziej mylnego. Właśnie teraz nie ma żadnych ograniczeń ani zahamowań w tej materii, jakie – dajmy na to – krępowały epokę romantyzmu. Szerokie zastosowanie nawozów mineralnych i mikroelementów sprawiło, że uczucia plenią się i rozkwitają tak ochoczo, iż za plonami nie nadąża budownictwo towarzyszące.

Bezpowrotnie minęły czasy, kiedy Szekspir nie mógł uderzyć do ognistej Julii, bo by mu łeb ukręcili za mezalians. Wiadomo, za nią stały włochy – karakuły znaczy, a za nim co? – szkocka krata najwyżej. Zresztą Julia sama doszła do wniosku, że nie ma co oglądać się na zagraniczniaków, i ostro wzięła się za tubylca. Nie moja wina, że na pieńku był akurat Romeo.

Balkony wtedy też nie były do krzewienia uczuć przystosowane. Wysokie, nie do pokonania bez solidnej drabiny. Toteż Julia z tym swoim galantem w piwnicy się umówiła. A trzeba również wiedzieć, że wtedy nikomu się nie śniło o skupie złomu. Jakie kto miał żelastwo, nosił je przy sobie, bo o wyrzuceniu do lasu takiego bagażu mowy być nie mogło, ponieważ lasy były prywatne i ich właściciel mógł winowajcy zrobić sito z pewnej części ciała. Otóż Romeo tak samo targał ze sobą kupę złomu. Schodząc do piwnicy potknął się, gdyż akurat była pora oszczędzania łuczyw, i jak kromka chleba z masłem padł żelastwem na posadzkę. Jasne, że w takiej sytuacji musiał zaharatać się na śmierć.

Dzisiaj to się jeszcze najwyżej który na butelkę nadzieje, bo nie są hartowane na wzór szyb samochodowych. Felek od Zmarszczaków piankę zrobić chciał na piwie, stuknął butelką o udo, szkło pękło i paskudnie rozkwasiło mu nogę. Dlatego bezpieczniej jest wypić na miejscu i ruszać za głosem serca bez szkła w kieszeniach.

Ja nawet po kilku głębszych bez pudła trafiam do swojej Julki. Nie umawiam się w piwnicy, bo po jakiego grzyba. Ona mieszka na wysokim parterze, na balkon wchodzi się po wygodnych schodkach (ci projektanci to dopiero mieli łeb!), pełna kultura.

Tak było i ostatnio. Zdziwiła mnie tylko nieco balkonowa barierka zrobiona ze sznura (pewnie oszczędzano na stali).

– Julka, już jestem! – szepnąłem namiętnie.

Nieoczekiwanie uderzył we mnie snop silnego światła z reflektora, który zawieszono chyba gdzieś na trzeciej kondygnacji. Zbiło to mnie nieco z pantałyku, bo dotychczas nic nie wiedziałem o jego istnieniu. Jeszcze nie otrząsnąłem się z wrażenia, a tu ktoś mnie w gębę łup raz, drugi, trzeci, aż byłem zmuszony nakryć się nogami. Ładna historia! Musiał się na mnie zasadzić ojciec Julki. To do niego podobne. Głupio mi, bo nawet nie wiedziałem, że Julka mieszka przy dworcu kolejowym. Padając słyszałem jednak przeciągły gwizd, więc nie ma wątpliwości. Może przy okazji jakiś pociąg się wykoleił, bo słychać było także piekielny rwetes, jakby świat się walił. Tylko tu, na balkonie, jest cicho i spokojnie. Wiadomo: choćby piorun jechał na piorunie, to miłość będzie miała swoje prawa. Do uszu ledwo, ledwo dociera montonne odliczanie podobne do tykania zegara. Chwileczkę! Pewnie kazali Julce liczyć barany, żeby mogła zasnąć bez tej odrobiny miłości, jaką jej niosłem w darze. Niedoczekanie wasze! Zerwałem się z furią na równe nogi. Znów gwizdnął pociąg w oddali... Tyle tylko pamiętam, bo później musiałem oberwać jakąś kłonicą i pamięć mi odeszła – jak ręką odjął.

Znajomy, kiedy się ocknąłem, pokładał się ze śmiechu. Podobno po pijanemu wtargnąłem na ring i zostałem znokautowany. Ponoć w chwilach przytomności przyzywałem jakąś Julkę i odgrażałem się jej ojcu.

Śmiech znajomego można zrozumieć, bo jego najgłębsze uczucia to rany zadane przez sukę mającą cieczkę, ale wy – z czego się śmiejecie?

Tadeusz Charmuszko

ŚCIEŻKA SZCZĘŚCIA

Lokal przy ul. Witosa 3 na piętrze jest miejscem cotygodniowych spotkań członków i sympatyków organizacji Ananda Marga, co znaczy "Ścieżka szczęścia".

W coniedzielnych spotkaniach regularnie uczestniczy ok. 20 osób. W naszym mieście stanowi to ciekawe zjawisko nie tylko ze względu na głoszone tu niezwykłe idee, ale też ze względu na zwyczaje i sposób życia członków ruchu. Wzbogaca to nasz kulturalny, intelektualny i duchowy krajobraz o nowe, często egzotyczne elementy. Rzadko kto bowiem słuchał przedtem starożytnych indyjskich pieśni wykonywanych na żywo, czy oglądał taniec "życia i śmierci" owiany tajemnicą sprzed 7000 lat! Wybrańcy mogli się zapoznać z systemem higieny, gimnastyki, spożywania posiłków, kodeksem moralnym i społecznym tych ludzi.

W Polsce siedziba główna Stowarzyszenia "Ananda Marga w Polsce" znajduje się w Chojnowie, czyli aż na drugim krańcu kraju, w Suwałkach zaś powstało niedawno jego koło terenowe. Szacuje się, że ok. 50 osób z naszego regionu weszło w ściślejszy kontakt z tym ruchem, a ponad 20 regularnie uczestniczy w spotkaniach.

W czasie ferii zimowych prowadzono zajęcia otwarte z udziałem spowitej w pomarańczowe szaty dwójki nauczycieli z Indii i wykładowcy z Włoch o wegetarianizmie, jego aspektach moralnych i duchowych, śmierci i reinkarnacji, wadach komunizmu i kapitalizmu, drodze wyjścia ze współczesnej nędzy społecznej (Prout).

Zwolennicy stowarzyszenia reprezentują nie tylko ruch kulturalny, ale również nową ideologię społeczno–gospodarczą. Wszyscy są zaciekłymi przeciwnikami komunizmu i kapitalizmu. Utrzymują, że ścieżką szczęścia ludzkości jest nowy ustrój społeczny – Prout, który ludzie sami muszą wprowadzić, bo nie zrobi tego dla nich żadna partia.

Mariusz Winniczuk

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji
w Suwałkach
prosi o zawarcie umów
na dostawę wody i odprowadzenie ścieków do kanalizacji miejskiej w odniesieniu do obiektów nowo wybudowanych oraz innych, na które brak jest umowy.
Termin zgłoszenia upływa z dniem 30.03.1993 r. Po tym terminie w przypadku stwierdzenia poboru wody z sieci, względnie zrzutu ścieków do kanalizacji miejskiej, naliczone zostaną pięciokrotnie podwyższone opłaty za wodę lub ścieki wg stawek w dniu stwierdzenia z uwzględnieniem trzyletniego okresu wstecz.
Odwołania nie będą rozpatrywane.

Telefon zaufania
Masz problem - zadzwoń:
49-41
Lekarz, psycholog, pedagog - udzieli ci porady, informacji, wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych, gwarantując anonimowość, akceptację i życzliwość.
Dyżury codziennie
w godz. 16.00 - 7.00

ZADANIA SZACHOWE

MANFRED ZUCKER
IV Pr. "Freie Presse" 1967

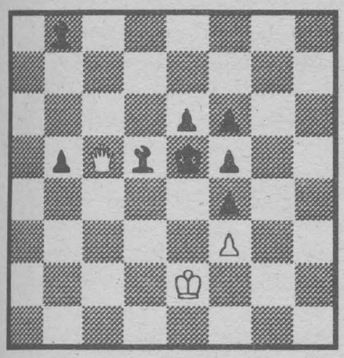

Zadanie nr 11a. Mat w 6 pos. Zaczynają białe.

HAROLD LOMMER
"New Statesman" 1967

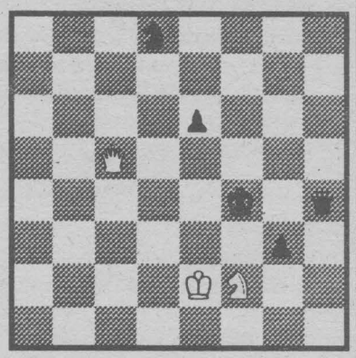

Zadanie nr 11b. Wskazać najlepszą kontynuację dla białych.

Rozwiązania należy szukać w numerze.

V Turniej "Grand Prix"

W ubiegłą niedzielę w Młodzieżowym Domu Kultury w Suwałkach odbył się kolejny – V Turniej Szachowy "Grand Prix". Tym razem wystartowało 46 osób. Miejsca nagrodzone w turnieju zajęli:

1. km Jerzy Ciruk (Hańcza Suwałki)	– 8 pkt.
2. II Wojciech Kalbarczyk (Caissa Pisz)	– 7 pkt.
3. km Andrzej Plesiuk (PRIM Ełk)	– 6,5 pkt. (41,5)
4. km Saturnin Skindzier (Hańcza)	– 6,5 pkt. (38,5)
5. km Jan Plesiuk PRIM)	– 6 pkt. (39,5)
6. II Zdzisław Mazur (PRIM)	– 6 pkt. (38,0)
7. km Zbigniew Skiendzielewski (Augustovia)	– 6 pkt. (35,5)
8. II Wawrzyniec Górski (Caissa)	– 6 pkt. (35,0)
9. II Rafał Grabek (Augustovia)	– 5,5 pkt. (38,0)
10. II Lech Rękawek (Caissa)	– 5,5 pkt. (37,5)
11. I Dariusz Gałkiewicz (Hańcza)	– 5,5 pkt. (36,0)
12. II Józef Ragiel (Pomorzanka Sejny)	– 5,5 pkt. (34,5)

Wśród juniorów najlepszymi byli:

Chłopcy ur. 1976 – 78:

1. Rafał Grabek (Augustovia)	– 5,5 pkt. (38,0)
2. Dariusz Gałkiewicz (Hańcza)	– 5,5 pkt. (36,0)
3. Tomasz Wojtowicz (MDK Suwałki)	– 5,5 pkt. (32,5)

Chłopcy ur. 1979 – 80:

1. Michał Podziewski (Hańcza Suwałki)	– 5,5 pkt.
2. Robert Sapkowski (Augustovia)	– 5 pkt. (34,5)
3. Marek Gucia (MDK Suwałki)	– 5 pkt. (34,0)

Chłopcy ur. 1981 i młodsi:

1. Kamil Grycel (MDK Suwałki)	– 4 pkt. (29,0)
2. Wojciech Bukowski (Augustovia)	– 4 pkt. (28,0)
3. Justyn Degutis (MDK Suwałki)	– 3 pkt.

Dziewczęta:

1. Magda Kurylonek (Augustovia)	– 4 pkt.
2. Katarzyna Kurylonek (Augustovia)	– 3,5 pkt.
3. Paulina Kamińska (MDK Suwałki)	– 3 pkt.

W wyniku turnieju następujące osoby podwyższyły kategorie szachowe:

1. Maciej Kaczyński (Suwałki) – III kat.
2. Konrad Głowicki (Świt Ełk) – III kat.
3. Wojciech Bukowski (Augustovia) – III kat.

Po rozegranych pięciu turniejach punktacja generalna "Grand Prix" sezonu 1992/93 przedstawia się następująco:

1. km Andrzej Plesiuk	– 56 pkt.	I Tadeusz Daniluk	– 13 pkt.
2. km Jerzy Ciruk	– 45 pkt.	14. km Dariusz Krzywicki	– 8 pkt.
3. km Saturnin Skindzier	– 43 pkt.	I Dariusz Gałkiewicz	– 8 pkt.
4. am Alojzas Kveinis	– 30 pkt.	16. II Janusz Malecki	– 5 pkt.
mf Leszek Ostrowski	– 30 pkt.	II Lech Rękawek	– 5 pkt.
6. II Zdzisław Mazur	– 29 pkt.	18. II Robert Niczyporuk	– 4 pkt.
7. km Zbigniew Skiendzielewski	– 27 pkt.	II Rafał Grabek	– 4 pkt.
8. km Jan Plesiuk	– 24 pkt.	20. II Zbigniew Tylenda	– 3 pkt.
9. km Tomasz Małachowski	– 21 pkt.	21. I+ Jan Zajączkowski	– 2 pkt.
10. II Wojciech Kalbarczyk	– 20 pkt.	22. I Jarosław Zdancewicz	– 1 pkt.
11. II Wawrzyniec Górski	– 18 pkt.	II Tomasz Wojtowicz	– 1 pkt.
12. II Marcin Bilbin	– 13 pkt.	II Józef Ragiel	– 1 pkt.

Kolejny VI turniej z tego cyklu odbędzie się 25 IV 1993 r. (mb)

VIDEO

PRAWO ZJADACZA WĘŻY
(Snake Eater III...his law)
USA, 1992, 101 min.
Reż. **George Erechbamer. Wyk. Lorenzo Lamas, Scott "Bam Bam" Bigelow, Minor Mustain.**
Sensacyjny. Dystr. VISION.

Kolejne brawurowe akcje Zjadacza Węży (Lorenzo Lamas). Rodzice porwanej i zgwałconej dziewczyny zwracają się do chwilowo zawieszonego w czynnościach policyjnych bohatera o pomoc w ukaraniu złoczyńców. Dotarcie do dobrze zorganizowanej i po zęby uzbrojonej bandy nie jest proste. Bohater wraz ze swym przyjacielem kowbojem (Minor Mustain) po kolei eliminują część gotowych na wszystko bandytów. W końcu dochodzi do ostatecznej rozgrywki. Dużo sprawnie zainscenizowanego boksu na cztery kończyny, strzelanina i cała sprawa kończy się źle. Dla bandytów. A że Zjadacz Węży nie zawsze postępuje zgodnie z prawem...

SAJGON
(Saigon)
USA, 1987, 97 min.
Reż. **Christoper Crowe. Wyk. Willem Dafoe, Gregory Hines, Fred Ward.**
Sensacyjny. Dystr. GUILD.

Kino amerykańskie pokazywało wojnę wietnamską jako patriotyczny obowiązek ("Zielone berety", "Rambo" itp.) lub w duchu pacyfistycznym, jako źródło nieszczęść i degeneracji amerykańskiej młodzieży (m.in. "Goście" Kazana, "Łowca jeleni", "Urodzony 4 lipca"). "Sajgon" sytuuje się bliżej tej drugiej tendencji. Nie zadaje się w nim pytań o ideologię. Oto miasto tuż przed ewakuacją: korupcja, mafie narkotykowe, wietnamscy dezerterzy, chaos. Trzeba odnaleźć mordercę sześciu miejscowych prostytutek. Wojskowi gliniarze (Willem Dafoe i Gregory Hines) starają się profesjonalnie "odwalić" swoją robotę. Nie ułatwia im zadania zakorzeniony w świadomości podział na swoich i "żółtych". Czy zwycięży uczciwe policyjne sumienie, czy solidarność wspólnej amerykańskiej misji w Wietnamie?

DZIKA ORCHIDEA
(Wild Orchid)
USA, 1989, 106 min.
Reż. **Zalman King. Wyk.: Mickey Rourke, Jacqueline Bisset, Carre Otis.**
Erotyk. Dystr. GUILD.

Szokujący i kontrowersyjny film o miłości. Skromność sąsiaduje tu z rozpustą, wyrachowanie – z namiętnością, czyste uczucie – z mrocznym erotyzmem. Nic dziwnego, bowiem opowieści o szybkiej seksualnej edukacji młodziutkiej prawniczki Emily (w tej roli – modelka Carre Otis) patronują twórcy głośnego filmu erotycznego "9 i 1/2 tygodnia". Ten sam jest także nauczyciel i aranżer intrygi – Mickey Rourke – gwiazdor powszechnie uważany za demona współczesnego seksu. Jak zwykle piękna Jacqueline Bisset ("Noc amerykańska", "Pod wulkanem"), jest tyle samo dekoracyjna, co perwersyjna. Egzotyczna symbolika i karnawałowy nastrój Rio de Janeiro potęgują atmosferę wieloznaczności filmu i moralnych postaw bohaterów. To widz ma odkryć, kto i z kim gra w tej erotycznej krzyżówce.

PÓKI ŚMIERĆ NAS NIE ROZŁĄCZY
(Till Murder Do Us Part)
USA 1992, 95 min. Dramat sensacyjny.
Reż. **Dick Lowry. Wyk.: Meredith Baxter, Stephen Collins..**
Dystr. MUVI HOME VIDEO

Betty zawsze marzyła, aby wyjść za mąż, być wzorową żoną. Gdy przystojny, ambitny i błyskotliwy Dan Broderick oświadczył się jej – była gotowa przyjąć rolę "pani domu". Stała się ważną częścią zawodowej kariery swego męża. Nagle coś się zaczęło psuć. Dramatyczne próby ratowania ich związku, awantury, brak opanowania, ataki złości doprowadzają do rozwodu. Don szybko pociesza się swoją uroczą, młodą asystentką. Betty czuje się zdruzgotana i oszukana. Doprowadza to do tragicznego finału.

WARZYWA

Jednostronność naszych posiłków i nieprawidłowe metody przyrządzania wielu potraw sprawiają, że – zdaniem fachowców – odżywiamy się nieracjonalnie. Najlepiej widać to na przykładzie warzyw. Załóżmy nawet, że wszystkie kobiety prowadzące dom wiedzą o tym, iż obok owoców warzywa są najważniejszym źródłem witaminy C, licznych witamin grupy B, karotenu, z którego organizm wytwarza witaminę A, oraz równie cennych składników mineralnych, decydujących o prawidłowym wzroście i rozwoju ludzkiego organizmu. Tymczasem w praktyce większość z nich wprowadzając warzywa do codziennego jadłospisu popełnia jednocześnie tyle błędów przygotowując je, że niszczy całą ich wartość odżywczą. Jak więc należy obchodzić się z warzywami?

– Wszystkie warzywa należy myć bardzo starannie.

– Sałatę i wszelkie warzywa liściowe należy płukać w dużej ilości wody, a najlepiej pod wodą bieżącą, po czym odsączyć je nie gniotąc i nie odciskając.

– Do skrobania i obierania warzyw używać trzeba wyłącznie noży ze stali nierdzewnych.

– Po oskrobaniu lub obraniu warzywa trzeba szybko opłukać i nie przetrzymywać w wodzie, ponieważ zarówno witamina C, jak i witaminy z grupy B rozpuszczają się w niej bardzo łatwo.

– Warzywa należy kroić tuż przed gotowaniem lub przyrządzeniem surówki, ponieważ światło i powietrze powodują dalsze straty witamin, zwłaszcza w jarzynach bardzo rozdrobnionych i nie przykrytych.

– Jarzyny przeznaczone do gotowania oraz ziemniaki należy zatem od razu wrzucić do garnka i zalać wrzącą wodą, po czym przykryć i szybko doprowadzić do wrzenia.

Bogatsze o tę wiedzę możemy przystąpić do przyrządzenia potraw z warzyw.

Marchewka gotowana

6 średnich marchewek, 2 łyżeczki masła, 3 łyżeczki mąki, sól, cukier.

Marchewki skrobiemy, krajemy w drobną kostkę, zalewamy niewielką ilością wody, solimy i gotujemy. Gdy jest już miękka, przyprószamy mąką, dodajemy odrobinę cukru do smaku, zagotowujemy i po zdjęciu z ognia, przed samym podaniem, dodajemy surowe masło.

Jeśli do gotowania razem z marchewką wrzucimy świeży groszek, będziemy mieli marchewkę z groszkiem.

Tak samo przyrządza się też kalarepkę i groszek zielony (bez marchewki).

Buraczki

3 – 4 buraki, 2 łyżeczki masła, ćwierć szklanki mleka, 3 łyżeczki mąki, sól, cukier, pół łyżeczki kwasku cytrynowego.

Umyte buraki gotujemy w łupinach. Studzimy, obieramy, ścieramy grubo na tarce, dodajemy sól, cukier i rozpuszczony w łyżeczce wody kwasek cytrynowy. Mąkę rozprowadzamy mlekiem, zaprawiamy buraczki i zagotowujemy. Przed samym podaniem dodajemy masło i mieszamy.

Agata

Rozwiązania zadań szachowych:

Zad. 11a:
1. Kd2 b4
2. Kd3 b3
3. Kc3 b2
4. K:b2 Ga7
5. Hc7+ Kd4
6. Hc3 mat

Zad. 11b:
1. Hb4+ Kg5
2. He7+ Kh5
3. Hh7+ Kg5
4. Sh3+ Kg3
5. Hg6+ K:h3
6. Kf3 z wygraną białych.

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz–Kowalski" – wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX – XX wieku", "Maria Konopnicka 1842–1910", "Stanisław Żywolewski – malarstwo i rzeźba" oraz "Powstanie listopadowe w województwie augustowskim".

Wojewódzki Dom Kultury

Dział Imprez:
– organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta;
– 29 marca o godz. 10.00 i 12.00 zaprasza wszystkie dzieci do hali OSiR na program w wykonaniu Bogdana Smolenia. Szczegóły – tel. 44–36.
Galeria "Chłodna 20" zaprasza na wystawę Radosława Czarkowskiego "Toksyny – instalacje".
Suwalski Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 62–403) zaprasza na wystawę malarstwa i rysunku Doroty Szubzdy;
– 18 marca o godz. 17.00 na eliminacje rejonowe XXXVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego;
– 20 marca o godz. 16.00 na otwarcie wystawy pasteli i rysunków Wiesława Szumińskiego;
– 20–21 bm. na eliminacje wojewódzkie XXXVIII OKR (początek o godz. 10.00).
Galeria fotografii "PA–Camera" (ul. Kościuszki 76 – wejście od ul. Chłodnej) zaprasza na wystawę Stanisława J. Wosia "Ze światła i z ciemności".

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy malarstwa: Ireny Krzywińskiej i Juzefy Bruziene (Litwa) "Kobieta i przyroda".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Kino "Bałtyk"

17.03 – "Smacznego, telewizorku" prod. polskiej, od lat 10, godz. 17.00,
"Ludzie koty" prod. USA, od lat 15, godz. 19.00,
18–20.03 – "Obcy 3" prod. USA, od lat 12, godz. 17.00 i 19.00,
21.03 – "Fałszywy książę" prod. węgierskiej, od lat 7, godz. 15.00,
21–24.03 – "Imperium zmysłów" prod. japońskiej, od lat 18, godz. 17.00 i 19.00.

ŚWIADKOWIE JEHOWY

Mieszkają wśród nas, większość z nas już się z nimi zetknęła. Są trzecim pod względem liczebności wyznaniem w Polsce (po rzymskokatolickim i prawosławnym). W niedzielę 21 bm. w suwalskiej hali OSiR odbędzie się ich kolejne zgromadzenie. Przybędą na nie członkowie zborów z Suwałk, Augustowa, Ełku, Olecka, Gołdapi, Giżycka, Węgorzewa, Orzysza, Pisza, Kętrzyna, Mrągowa i Grajewa. Mottem przewodnim zgromadzenia będą słowa zaczerpnięte z biblijnej księgi Tytusa: "Żyjmy sprawiedliwie, zachowując trzeźwość umysłu".

(aw)

Lokale, ul. Kościuszki,
do wynajęcia.
Tel. Warszawa 12-46-59 lub 12-93-37.

horoskop

RYBY (21.02-20.03)

Tydzień minie ci niezwykle szybko, znajdzie się jednak czas na czułe słowa (może nawet przy blasku księżyca). W pracy osiągniesz sukces, lecz nie ciesz się nim zbytnio. Szczęście uśmiechnie się do ciebie dopiero pod koniec tygodnia.

BARAN (21.03-20.04)

Wreszcie nadszedł kres twojej tęsknoty i samotności. W pierwszych dniach tygodnia poznasz sympatyczną osobę, lecz strzeż się. Miłość jej może okazać się fałszywa. Nie przejmuj się brakiem pieniędzy. Dbaj o zdrowie.

BYK (21.04-20.05)

Spotka cię niemiła niespodzianka. Uważaj na osoby, którymi się otaczasz. Przed tobą zła passa, ale nie martw się – będzie krótkotrwała. W sobotę spotkanie z bliską sercu osobą.

BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Czeka cię przyjazd kogoś najbliższego z zagranicy. Przed tobą wiele dobrych dni, które zaowocują poprawą twego samopoczucia i dobrym stanem zdrowia. Drobne kłopoty mogą okazać się przejściowe. Licz na pomoc serdecznego przyjaciela.

RAK (22.06-22.07)

W piątek – zaskakujące spotkanie kogoś z dawnych lat. Bądź ostrożny w zawieraniu znajomości. Mimo że zdrowie ci sprzyja, prowadź bardziej umiarkowany tryb życia.

LEW (23.07-22.08)

Nie zachowuj się jak zwierzę! Miej choć trochę poczucia winy i odpowiedzialności. Przede wszystkim zmniejsz wydatki, bo czekają cię kłopoty finansowe. List a potem przyjazd bliskiej osoby sprawią ci sporo zakłopotania. Unikaj przeciągów.

PANNA (23.08-22.09)

Dbaj bardziej o zdrowie i wygląd. Miła niespodzianka pod koniec tygodnia. Nie lekceważ rad bliskiej ci osoby.

WAGA (23.09-23.10)

Myśl nie tylko o innych, ale również o sobie. Wreszcie nadejdzie długo oczekiwany list. Możesz też liczyć się z przyjazdem jego nadawcy. Przykrości na początku tygodnia, lecz nie poddawaj się im łatwo. Uwierz w siebie!

SKORPION (24.10-22.11)

Zbyt mało czasu poświęcasz swoim najbliższym. W czwartek nadejdą długo oczekiwane pieniądze. Spróbuj je dobrze wykorzystać. Twoja kondycja fizyczna nie jest najlepsza – więcej spacerów!

STRZELEC (23.11-21.12)

Mimo początkowych trudności uda ci się w końcu zdobyć serce najdroższej osoby. Jednak pisane są ci drobne kłopoty rodzinne, ale poradzisz sobie z nimi szybko. Odrobina optymizmu nie zaszkodzi – spójrz przed siebie, świat jest wspaniały, tylko trzeba umieć to dostrzec.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Trudna dla ciebie sprawa zostanie wreszcie zakończona. Finał będzie po twojej myśli. Kłopoty sercowe? – przekonasz się o niestałości uczuć ukochanej osoby. Dla bliskich i przyjaciół bądź bardziej tolerancyjny. Wtorek to twój szczęśliwy dzień.

WODNIK (21.01-20.02)

Bądź ostrożny w doborze przyjaciół. Osoba, na którą w tej chwili najmniej liczysz, może okazać się najbardziej ci przychylna. W piątek miła niespodzianka oraz spotkanie, na które w głębi serca od dawna czekałeś.

KRZYŻÓWKA NR 11/93
z komputera

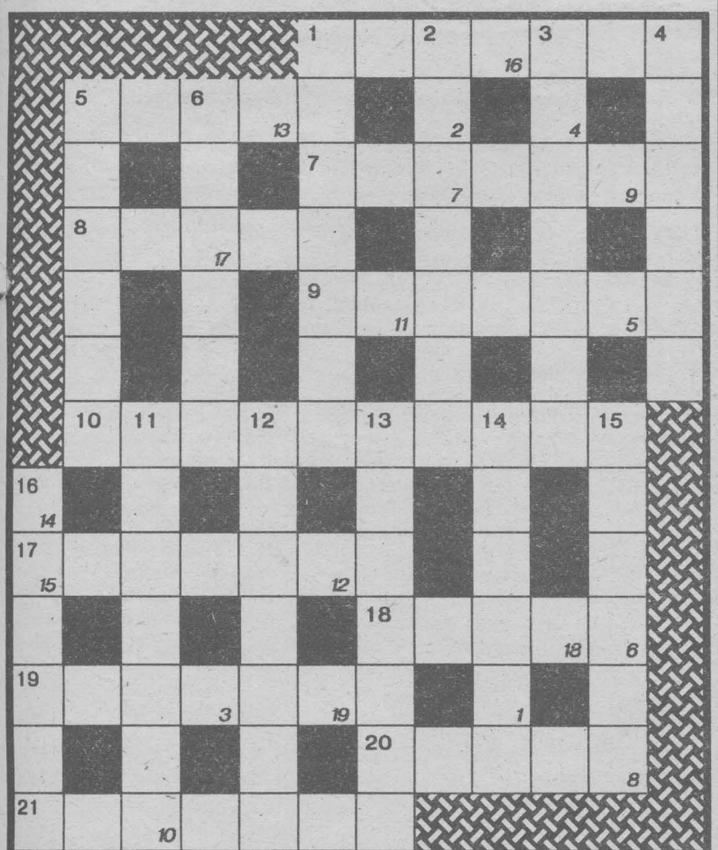

Miłośnikom rozrywek umysłowych proponujemy serię krzyżówek opracowanych przez komputer używany do składu "TS". Mimo zastosowania najprostszej opcji zawierają one stosunkowo dużo trudnych haseł – zamieszczonych jednak w encyklopediach i słownikach. Dla ułatwienia zabawy będziemy podawać przy opisach znaczeń rzadko stosowanych wyrazów niektóre wchodzące w ich skład litery. Niektóre z nich zamieścimy w minisłowniczku w synonimowym znaczeniu lub z innym niż przy diagramie opisem. Minisłowniczek będzie też zawierał hasła, które wystąpią w następnych krzyżówkach – radzimy więc go kompletować.

Proponujemy również przysyłanie nam krótkich (do 30 liter) aforyzmów i myśli, najlepiej własnych, podając autora (można też dołączyć dedykację). Najciekawsze z nich zostaną wykorzystane jako rozwiązania kolejnych krzyżówek.

POZIOMO: 1) człowiek lub zwierzę dotknięte bielactwem, 5) bóstwo słowiańskie czczone na Rusi [*e,l,s,w*], 7) rzadkie u nas imię żeńskie, 8) stolica najludniejszego na świecie kraju, 9) krochmal, 10) najpopularniejsze nazwisko w Suwałkach – pisał o tym "TS", 17) młody las, 18) Indianin z plemienia grupy Atapasków, 19) może być młodości, 20) mazgaj, 21) duże miasto w Rosji [*a,i,n,o,w*].

PIONOWO: 1) niewielkie – jak na Indie – miasto w Bengalu Zachodnim [*a,l,n,o,s*], 2) miasteczko nad Psiną koło Głubczyc [*a,b,o,ó,r,w*], 3) młode kadry, 4) żaglowiec w akwarium, 5) wydzielina, 6) komfort, 11) interpretacyjne zmiany tempa i rytmu wykonywanego utworu muzycznego [*a,g,i,k,o*], 12) dramatopisarz, autor "Nosorożca", 13) używane do demineralizacji wody [*a,b,e,k,o,r,s*], 14) forma protestu, 15) złudzenie, 16) odpadki.

"AmZ"

Litery z kratek ponumerowanych w dolnym rogu ustawione od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – porzekadło górnośląskie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać do redakcji "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie krzyżówki nr 5

"Nie ma skrótu bez trudu". Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji "TS") wylosował pan **Józef Korejwo**, Suwałki, ul. Andersa 4/33. Losował Piotr.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19			

KUPON KONKURSOWY Nr 11

MINISŁOWNICZEK

ALBERTA prowincja w zachodniej Kanadzie. Główne miasta – Edmonton, Calgary, Lethbridge.

ENNIUSZ (239–169 p.n.e.) poeta rzymski, autor epopei historycznej "Annales", tragedii, komedii, drobnych wierszy.

ESKARBO półsyntetyczne kationity, sulfonowane węgle.

IONESCO Eugene francuski dramatopisarz pochodzenia rumuńskiego, przedstawiciel teatru awangardowego.

INCZUAN miasto w Chinach.

TVP 17 - 23 III 93

ŚRODA

PROGRAM 1

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Wyrok śmierci" – film fab. prod. polskiej (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 – 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
13.05 "Sztuka świata zachodniego" – serial dok. prod. angielskiej
13.30 Wielkie spory Polaków
13.55 Nie tylko siedem cudów świata
14.25 Katalog zabytków
14.35 Fotografia i codzienność
15.05 Pan Adam, obraz 13 "Epilog" – spotkanie z A. Hanuszkiewiczem
15.25 Czytane inaczej – refleksje Jana Walca
15.30 Sensacje XX wieku
16.00 Program dnia
16.05 Mój program na antenie oraz film z serii "Oddział dziecięcy"
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 "Szczęścia nie można kupić" (1) – serial prod. francusko-kanadyjskiej
18.15 Klinika zdrowego człowieka
18.35 My i świat
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Studio Sport
22.15 Wiadomości
23.05 Muzyczna Jedynka
23.15 "Najważniejszy dzień życia" – serial TP

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Przygody Hucka Finna" – serial anim. prod. japońskiej
9.10 "Pokolenia" – serial prod. USA
9.35 Świat kobiet
10.00 Język angielski
10.30 Język niemiecki
11.00 Na życzenie
15.55 Powitanie
16.00 "Kolebka kina" – reportaż
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.55 "Przygody Hucka Finna" – serial anim. prod. japońskiej (powt.)
17.20 Dom
17.40 "Skrzydła bliżej marzeń" – magazyn lotniczy
18.00 Program lokalny
18.30 "Pokolenia" – serial prod. USA
19.00 Program poetycki
20.00 "Don Kichot" (ost.) – serial prod. hiszpańskiej
21.00 Panorama
21.35 Ekspres reporterów
22.05 Rewelacja miesiąca: Ryszard Wagner "Parsifal" – akt I – misterium sceniczne
23.45 "Oczy diabła" – film dokumentalny
24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM 1

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Kojak" – serial prod. USA
10.50 Z wiarą w nowe
11.30 "Żołnierz nieznany" – wojskowy program dokumentalny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 – 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.50 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" – serial dok. prod. francuskiej
13.40 Z Kolumbem po przygodę
14.00 Mieszkamy w Polsce
14.20 Nie tylko dinozaury
14.40 Zwierzęta świata: "Na ścieżkach życia" – serial dok. prod. angielskiej
15.15 Rzeźba Polski
15.35 My dorośli
16.00 Program dnia
16.05 "Kwant" – program dla młodzieży oraz film z serii "Z życia zwierząt"
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 "Klinika w Szwarzwaldzie" – serial prod. niemieckiej
18.10 Magazyn katolicki
18.35 "Ptaki" – film przyrodniczy J. Walencika
18.45 "Zulu Gula" – program T. Rossa
19.00 Tęczowy Mini-Box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Kojak" – serial prod. USA
21.05 Tylko w Jedynce
21.45 Jan Pietrzak – recital
22.15 Pegaz
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 "Luz" – wydanie specjalne (narkomania w Polsce) oraz spektakl "Brama do raju", reż. Tadeusz Junak
1.00 Język włoski dla początkujących

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Życie w zoo" – serial anim. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.55 Program dnia
16.00 Wielka piłka
16.30 Panorama
16.40 Język angielski w nauce i technice
16.55 "Życie w zoo" – serial anim. prod. USA (powt.)
17.20 Multihobby
17.50 Rozmowy o rzeczyniepospolitej
18.00 Program lokalny
18.35 "Pokolenia" – serial prod. USA
19.00 "Kobiety jazzu – instrumentalistki" – film dok. prod. angielskiej
19.30 Ryszard Tokarczyk – symptomy natury (malarz i grafik)
20.00 Gwiazdy studia koncertowego – reportaż
21.00 Panorama
21.25 Podatki
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.15 Rewelacja miesiąca: Ryszard Wagner "Parsifal" – akt II, III

PIĄTEK

PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.20 Przedszkolny koncert życzeń
10.00 "Perła Pacyfiku" – serial prod. USA
11.30 "W drugim planie" – reportaż
11.45 Program dla otyłych
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 – 16.00 Telewizja Edukacyjna
16.05 Dla najmłodszych: "Ciuchcia"
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 "Wielki mur z żelaza" – angielski film dokumentalny
18.05 Każdy ma prawo
18.25 Randka w ciemno
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Perłą Pacyfiku" – serial prod. USA
21.45 Program publicystyczny
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 "Hotel Terminus" – serial dok. prod. USA
0.10 Muzyka rozrywkowa
1.00 Siódemka w Jedynce: "Bejart" – film baletowy

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Pole position" – film anim. prod. francuskiej
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.55 Powitanie
16.00 Klub Yuppies?
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.55 "Pole position" – film anim. prod. francuskiej (powt.)
17.25 "Kate i Allie" – serial prod. USA
17.45 Image
18.00 – 21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.25 Podatki
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.20 "Miłość i morderstwo" – komedia kryminalna
23.50 Listy do Madelaine
24.00 Panorama
0.10 Teatr Sensacji: Andrzej Zbych "Ucieczka"

SOBOTA

PROGRAM 1

7.25 Program dnia
7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy
8.35 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno
9.35 "5-10-15" – program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii "Opowieści Nowego Testamentu"
10.50 Język angielski dla dzieci
11.00 Proletariat (1) – koncert zespołu
11.30 Rodzina rodzinie
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Odyseja zwierzęca" – serial przyrodniczy prod. USA
13.00 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowieści"
14.20 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Luigi Pirandello "Człowiek, zwierzę i cnota"
15.40 Program rozrywkowy
16.10 Enigma – koncert
17.00 Teleexpress
17.25 "MacGyver" – serial prod. USA
18.15 Bonjour la France
18.30 Towarzystwo Egida przedstawia
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie zoo
20.30 "Korzenie traw" (1) – film sensacyjny prod. USA
22.05 "Czar par" – widowisko rozrywkowe
23.20 Wiadomości
23.30 Sportowa sobota
23.50 "Miłość aż po grób" – thriller psychologiczny prod. niemieckiej
1.20 Program rozrywkowy
2.20 "SOS" – serial prod. TP
3.15 Plaster z muzyką

PROGRAM 2

7.30 "Potrzeba tworzenia" – wojskowy program dokumentalny
8.00 Panorama
8.05 Ulica Sezamkowa
9.05 Ona
9.25 Powitanie
9.30 Tacy sami
9.50 Magazyn przechodnia
10.00 "Harpunem i kulą" – film dokumentalny
10.20 Halo Dwójka
10.30 Artysta i jego świat – "Punkt – kontrapunkt: Życie i dzieło Georges'a Seurata" – film dokumentalny prod. angielskiej
10.55 Halo Dwójka
11.05 Benny Hill
11.35 Młodzieżowa Akademia Filmowa
12.05 Halo Dwójka
12.10 Lampa Aladyna
12.40 Wzrockowa lista przebojów M. Niedźwieckiego
13.10 Studio Sport
14.00 Na planie filmu "Europejska noc" – reportaż
14.25 Róbta co chceta
14.45 Zwierzęta świata: "Ścieżki boga deszczu – góry Maya" – serial dok. prod. angielskiej
15.15 Co jest grane?
15.25 Co słychać? (wydanie specjalne)
15.55 Klasztory polskie
16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.30 Panorama
16.40 Nareszcie wiosna?
16.45 "Pełna chata" – serial prod. USA
17.10 Wiosenne szaleństwa kobiety z mężczyzną
18.00 Program lokalny
18.30 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"
18.35 "Wiosna, panie sierżancie" – komedia prod. polskiej
20.25 Wielki Sport
21.00 Panorama
21.25 Podatki
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Camerata 2 przedstawia
22.15 Nareszcie wiosna?
22.20 Benny Hill
22.55 "Ashenden" – serial sensacyjny prod. angielskiej
23.50 Nareszcie wiosna?
24.00 Panorama
0.10 Rocknoc

NIEDZIELA

PROGRAM 1

6.55 Program dnia
7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" – serial dok. prod. francuskiej
7.45 Rolnictwo na świecie
7.55 Dylematy
8.15 Notowania
8.45 Polskie zoo (powt.)
9.00 "Zamek Eureki" – serial prod. USA
9.25 Teleranek oraz film z serii "Dzieci z ulicy Degrassi"
10.15 Język angielski dla dzieci
10.25 "Sięgnąć nieba" – serial dok. prod. amerykańsko-angielskiej
11.20 Morze
11.40 Tydzień
12.25 Telewizyjny koncert życzeń
12.55 Teatr dla dzieci: Grigorij Ostior "Wiosna, wiosna się zaczęła"
13.50 Z kamerą wśród zwierząt
14.10 "Bonanza" – serial prod. USA
15.00 Wiosna nasza
15.30 Sto pytań do...
16.15 Country Ameryka
17.00 Teleexpress
17.30 "Dynastia" – serial prod. USA
18.20 7 dni – świat
18.50 Kontra kabaretu "Klika"
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Kroniki młodego Indiany Jonesa" – serial prod. USA
21.05 Kabaret Olgi Lipińskiej
21.50 Sportowa niedziela
22.35 Loża
23.05 "Henryk V" – dramat historyczny prod. angielskiej

PROGRAM 2

7.30 Przegląd tygodnia
8.00 "Tajemniczy opiekun" – serial anim. prod. japońskiej
8.25 Film dla niesłyszących: "Kroniki młodego Indiany Jonesa" – serial prod. USA
9.15 Słowo na niedzielę

9.20 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Do trzech razy sztuka
11.00 "Muzyka, moja miłość" – Gustaw Holoubek
12.00 "Rodzinny bumerang" – serial prod. angielsko–australijskiej
12.45 Krakowskie legendy
13.05 Podróże w czasie i przestrzeni: "Kolumb i epoka wielkich odkryć" – serial dok. prod. amerykańsko–hiszpańskiej
14.10 Animals
15.00 Wydarzenie tygodnia
15.30 Godzina z Hanną Barberą
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 "Cudowne lata" – serial prod. USA
17.10 Galeria telewizyjna
17.35 "Sfinks" – reportaż
17.50 Żegnaj stara "Ruro"
18.30 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"
18.35 "Z prędkością galopującego konia" – film fab. prod. francuskiej
20.10 Telekonferencja Dwójki
21.00 Panorama
21.35 Koło fortuny
22.05 "Dziewczyny, bądźcie dla nas dobre na wiosnę" – program rozrywkowy
23.20 "Bez prądu" – program rozrywkowy
24.00 Panorama
0.10 Polska sztuka video – Jan Brzuszek

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 "Dynastia" – serial prod. USA
11.00 Szkoła dla rodziców
11.20 Dzieci to lubią
11.30 Wayne Bartlett
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 – 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Język francuski
12.45 "Ratować życie" – film dok. prod. francuskiej (wersja oryginalna)
13.10 Nauka języka migowego
13.15 "Die Steirischetoskana" – film prod. niemieckiej (wersja oryginalna)
14.00 Covent Garden
14.30 Język angielski
15.00 "Spatz" – serial prod. angielskiej (wersja oryginalna)
15.30 Szkoły w Europie
16.00 Program dnia
16.05 Luz
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 "Spatz" – serial prod. angielskiej
17.50 Antena
18.10 Magazynio
18.20 Z Polski rodem
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Miniatury
20.10 Teatr Telewizji: Jules Romains "Knock, czyli triumf medycyny"
21.40 "Nie żałuję" – recital Ewy Błaszczyk
22.30 Sejmograf
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 "Dwór w Ulloa" – serial prod. hiszpańskiej

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Programy lokalne
8.40 "Tajemnicze złote miasta" – serial anim. prod. japońskiej
9.10 "Pokolenia" – serial prod. USA
9.35 Hobbiści
10.00 Język angielski
10.30 Przeboje Dwójki
10.50 Penelopy – żony polityków
11.00 Na życzenie
15.55 Powitanie
16.00 Moje książki – Waldemar Krzystek
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.55 "Tajemnicze złote miasta" – serial anim. prod. japońskiej (powt.)
17.20 Przegląd kronik filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Program lokalny
18.35 "Pokolenia" – serial prod. USA
19.00 "Służby specjalne" – serial dok. prod. USA
20.00 "Allo, allo" – serial prod. USA
20.30 Auto
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia
22.05 "Regina – droga do sukcesu" – serial obycz. prod. niemieckiej
23.00 To nie jest sprawiedliwe
24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM 1

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Dwór w Ulloa" – serial prod. hiszpańskiej (powt.)
11.00 Giełda pracy – giełda szans
11.20 Przyjemne z pożytecznym
11.40 Gotowanie na ekranie
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 – 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.50 3–2–1 kontakt
13.20 Kuchnia
13.35 Spotkania z cywilizacją
13.50 Rysuj z nami
14.00 Nasz Bałtyk
14.15 Gra muzyka
14.30 Laboratorium
14.50 "W kręgu nauki" – film popularnonaukowy prod. francuskiej
15.20 My w kosmosie
15.35 Telekomputer
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: "Tik–tak"
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 "Bill Cosby show" – serial produkcji amerykańskiej
17.50 Automania
18.10 Encyklopedia II wojny światowej
18.40 Ściśle jawne
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.10 "Nie ma jak w domu" – film obycz. prod. włoskiej
21.40 Listy o gospodarce
22.10 Klub dobrej książki
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.05 Drogi do wolności – spotkanie z prof. Wiesławem Chrzanowskim
23.20 Notatnik prowincjonalny
23.40 Na zamku w Penzinie, czyli "Piwniczanie" w gościach

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Przygody Guliwera" – serial animimowany produkcji USA
9.10 "Pokolenia" – serial prod. USA
9.35 Świat kobiet
10.00 Język włoski
10.15 Język angielski w nauce i technice
10.30 Język francuski
11.00 Ojczyzna – polszczyzna
11.15 Truskawkowe studio
11.40 Na życzenie
15.55 Powitanie
16.00 Z kart krakowskiego archiwum
16.30 Panorama
16.55 "Przygody Guliwera" – serial anim. prod. USA (powt.)
17.20 Ojczyzna – polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Program lokalny
18.35 "Pokolenia" – serial prod. USA
19.00 "Ken Russel" – film autobiograficzny prod. angielskiej o znanym malarzu, tancerzu, fotografiku i reżyserze
20.00 "Kult" – koncert zespołu, cz. 2
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.15 Reżyser i jego gwiazda – Andrzej Kondratiuk i Iga Cembrzyńska
22.25 "Ene... due... like... fake"
23.05 "Gwiezdny pył"
24.00 Panorama

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza II przetarg publiczny w formie licytacji ustnej na sprzedaż atrakcyjnych działek budowlanych w obrębie Śródmieścia Suwałk z przeznaczeniem na cele usługowo-handlowo-mieszkalne.

Lp.	Nr działki	Pow. mkw.	Nr K.W.	Położ. (ulica)	Cena wyw. zł	Warunki zabud.	Wadium mln zł
1.	11152/5 11310/1	356	145	Wesoła 16 C	59.879.200	zabud. szereg. do likwid. fundament	6,0
2.	11152/4 11153/1	424	145 352	Wesoła 16 D	71.316.800	jw.	7,0
3.	11153/2 11155/1	421	352 28110	Wesoła 16 E	63.739.400	zabud. szereg. do przen. kabel en.	7,0
4.	11153/3 11155/2	560	352 28110	Wesoła 16 F	94.192.000	zabud. szeregowa	10,0
5.	11149/2	104	7593	E. Plater 20 B	13.738.400	zabud. szeregowa	2,0

Uzbrojenie: ul. Wesoła: wodno-kanalizacyjne, energia elektryczna, telefon, ogrzewanie lok., ul. E. Plater: pełne uzbrojenie.
Szczegółowe informacje dot. ww. działek można uzyskać w ZBM, pok. nr 22, tel. 76-93 w. 16.
Przetarg odbędzie się w siedzibie ZBM przy ul. Noniewicza 3, pok. 22, w dniu 31 marca 1993 r. o godz. 10.00.
Wadium (z określeniem działki jakiej dotyczy) należy wpłacać do kasy ZBM najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.
Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.

Ogłoszenia drobne

- Garaż, ul. Lityńskiego - sprzedam, tel. 67-47.
- Mieszkanie 70 mkw., ul. Antoniewicza 1/4 - sprzedam, tel. 67-47.
- Sprzedam łóżko wodne, kuchenkę elektryczną i lustrzane kafle dekoracyjne. Suwałki, tel. 61-945.
- Sprzedam fiata 126 p, grudzień 1987, 56 tys. km przebiegu, stan idealny, cena 26,5 mln zł, tel. 77-23 po g. 16.00.
- Sprzedam nową chłodziarko-zamrażarkę "SNAJGE", ul. Kowalskiego 24/18.

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 49–24).

Najtańsze ogłoszenie
w "Tygodniku Suwalskim"
drobne - 2 tysiące za słowo, ramkowe - 3 tysiące za cm kw.

Masz poczucie humoru ? - TAK. Czytaj ! - NIE. Opuść !

HYDE PARK zezowaty

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) -
NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

SZEPTANKI

Suwalscy czytelnicy "Gazety Współczesnej" pośrednio (z zysku) finansują białostocką "Solidarność". Ostatnio uczestnicy Walnego Zgromadzenia Delegatów Regionu "Solidarność" w Białymstoku naskoczyli na swą "dojną krowę" i zarzucili jej, że ryczy lewicowo i antykościelnie. Podejmowane są próby utworzenia ciała, które zmieni jej ryk na właściwy. Jak to wpłynie na wielkość udoju – trudno przewidzieć.

▶■◀

Z satysfakcją trzeba podkreślić, iż w Suwałkach wiele spraw dzieje się z dużym wyprzedzeniem. Dobitnym przykładem tego stanu mogą być duże pryzmy piasku (do posypywania chodników), które pojawiły się w mieście na przedwiośniu br., aby dobrze służyć w końcówce tej zimy, a przede wszystkim podczas następnej. Inna sprawa, że trzeba pochwalić Suwalską Spółdzielnię Mieszkaniową za tegoroczne posypywanie chodników piaskiem, np. na osiedlu Korczaka.

▶■◀

Suwalski Komitet Obywatelski "Solidarność", który nie jest partią polityczną, był aktywny w okresie kampanii wyborczej do władz samorządowych. Obecnie działać winni przede wszystkim radni wybrani z list SKO "S". Większość radnych nadal utożsamia się z SKO, w tym ogólnie szanowany radny p. Jerzy Lasota. Określenie przez STRUSIA w "Kraj–obrazach", że p. Z. Madoński "...przewodniczy góra czterem sfrustrowanym facetom...", mogłoby być kolejnym powodem do wytoczenia procesu sądowego. Czy stać na to czytelników tego tygodnika?

▶■◀

Radni wybrani z list SKO "S" przypomnieli sobie na ostatniej sesji Rady Miejskiej, że mają wspólny rodowód, i w przerwie obrad ustalili taktykę wyborczą, która okazała się skuteczna i pozwoliła wprowadzić swego kandydata do Zarządu Miasta. Może wreszcie przypomną sobie na stałe dawne przedwyborcze klubowe ustalenia i przyrzeczenia?

▶■◀

Brat Zenon prosił na łamach "TS", aby zawiadamiać policję, gdy odwiedzą nasze domy dzieci i bez odpowiedniego pisma prosić będą o butelki lub pieniądze na rzecz Katolickiego Towarzystwa Służby Dzieciom. I cóż nam pozostało z pomnikowego tekstu poetki "Pójdź dziecię, ja cię uczyć każę"?

▶■◀

5 mln złotych od władz miasta jest niczym w porównaniu z głębokim spojrzeniem naszej pani wiceprezydent, jakim obdarzyła badmintonistę Jacka Niedźwieckiego (na okładce "TS"). Warto uprawiać sport! Jaką jednak dyscyplinę wybrać, gdy pół wieku ma się już za sobą?

▶■◀

Gdy Monika Tomaszewska zdobyła tytuł Miss Podlasia, suwalscy słuchacze niedzielnej audycji Radia Białystok (w tym red. Skorupski) dzwonili z zapytaniem: Czy najładniejsza dziewczyna naszego regionu jest suwalczanką? Każdy uważny czytelnik "TS" znał odpowiedź na to pytanie, ponieważ wcześniej na okładce naszego tygodnika opublikowaliśmy jej zdjęcie (przy komputerze w suwalskim Liceum Ekonomicznym).

SZEPTANKA TYGODNIA

W jakim będziemy powiecie?

Tupet warszawskich urzędników przekracza wszelkie granice przyzwoitości. Np. ostatnio przysłali do Suwałk pismo z pytaniem, do którego powiatu chcemy w najbliższym czasie należeć. Tak potraktować stolicę jednego z największych polskich województw, miasto międzynarodowych targów, kuźnię kadr rządowych (Centrum Studiów Teologicznych) itd., to wyjątkowa bezczelność! W odpowiedzi proponujemy zapytać warszawskich reformatorów, w których gminach naszego województwa chcą się zarejestrować w charakterze bezrobotnych.

Listy Listy Listy Listy

Jestem Jadźwingiem i odzyskam swoje!

Gdy umierała moja babcia, przekazała mi informację, że jestem potomkiem króla Jadźwingów, który był właścicielem ziemi, na której m.in. leży miasto Suwałki. W związku z akcją zwrotu ziemi ich prawowitym właścicielom w najbliższym czasie podejmę czynności prawne, zmierzające do zwrotu zagarniętych dóbr. Do 1 kwietnia br. powierzam administrację moich włości Radzie Miasta Suwałk, z której potem wybiorę ekonoma i karbowego. Kto do 1 kwietnia br. wpłaci na moje konto (a dokładniej – redaktora "HYDE PARKU", który mi je życzliwie udostępnił) 10% wartości ziemi, którą dotychczas bezprawnie użytkuję, stanie się – z mojej woli – jej wieczystym właścicielem. Tych, którzy nie skorzystają z tej możliwości, wypędzę na cztery wiatry lub uczynię pachołkami i parobkami na moich włościach.

Walenty Jaćwieski
Suwałki, ul. Gałaja

– Redaktor "HYDE PARKU" w pełni popiera słuszne żądania p. Walentego Jaćwieskiego. Nr konta: 79514–6419–170–4 (PKO Suwałki).

OGŁOSZENIE

W związku z ukazaniem się nowego tygodnika

"MILIARDER",

którego lektura (m.in. sprawdzenie 10000 numerów dowodów osobistych) zabiera urzędnikom około 2 dni roboczych, prosimy suwalskie urzędy i zakłady pracy o wyznaczenie nowych godzin przyjmowania petentów, takich, które nie kolidowałyby z lekturą tego tygodnika.

PETENCI

HYDE PARK zezowaty
Pod redakcją JERZEGO BROCA